

Nasilenie partyzanckich ataków raketowych na Sajgon

Podobnie jak w dniach poprzednich partyzanci południowowietnamscy kontynuowali w piątek ostrzeliwanie z rakiet i moździerzy amerykańskich obiektów wojskowych w Sajgonie.

Tym razem powstańcze rakiety spadły na lotnisko Tan Son Nhut niszcząc hangary, pały startowe, samoloty transportowe i helikoptery. Wśród amerykańskiej załogi bazy zabili i ranni. Rakiety, które mają zasięg 11 km zostały wystrzelone z kierunku północno-zachodniego.

Agencja Reutersa pisze, że patriotyczni ostrzegli ludność cywilną, iż w ciągu 10 najbliższych dni rozpoczyna nową ofensywę na Sajgon. Polegać będzie ona przede wszystkim na niszczeniu rakietami i pociskami moździerzowymi celów o charakterze wojskowym. Powstańcy rozpowszechnili ulotki wśród mieszkańców stolicy, a równocześnie powtarzają przez swe radiostacje apele o opuszczenie domów położonych w pobliżu obiektów amerykańskich. Partyzanci zaświadniają, że każdej nocy spadać będzie na te obiekty 100 rakiet.

Dowodztwo amerykańskie jest wyraźnie zaniepokojone zapowiedzią nowej ofensywy. Stara się ono wykryć stanowiska ognione siły wyzwoleńcze i zapasy partyzanckiej broni. Na przedpolu Sajgonu skierowano dodatkowo 25 batalionów piechoty z pierwszej

i 25 dywizji piechoty USA. Siły tych oddziałów ocenia się na 12 tysięcy ludzi. Amerykanie popieszczeni wnoszą umocnienia typu polowego wokół swych obiektów. Gromadzą również worki z piaskiem, które mają stanowić osłonę przed odłamkami.

Agencja France Presse donosi, że siły wyzwoleńcze prowadzą także ogień nekający w innych częściach południowego Wietnamu. Tak więc zbombardowano dwa posterunki wojsk reżimowych i jeden most na północny zachód od stolicy, oraz pozycje tzw. „sił regionalnych” w Trang Bang. W prowincji Tay Ninh o 80 km od Sajgonu 400 pocisków moździerzowych spadło na bazę Auoc Thanh. W nocy z czwartku na piątek zbombardowano most „Ong Danh” o 28 km na północ od stolicy.

W prowincji Binh Duong jednostki 25 dywizji USA przez 5 godzin broniły się przed norem partyzantów. Na pomoc wezwano artylerię i lotnictwo.

Podobne walki rozegrały się koło Da Nang. Na płaskowyżu centralnym koło Kontum dwie kompanie czwartej dywizji piechoty USA zostały ostrzelane z rusznic przeciwpancernych.

Agencja France Presse podaje również, że lotnictwo USA kontynuuje barbarzyńskie naloty na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu. W czwartek np. pirackie maszyny bombardowały szlaki komunikacyjne w południowej części DRW. Równocześnie piloci amerykańscy sygnalizują wyraźne nasilenie obrony przeciwlotniczej wokół miasta Dong Hoi. (PAP)

E. Gierek w Ostrawie

W czwartek 13 bm. przebywali w Ostrawie, na zaproszenie władz okręgowych i miejskich, członek Biura Politycznego KC PZPR, pierwszy sekretarz KW w Katowicach Edward Gierek oraz sekretarz KW w Katowicach i członek KC PZPR Zdzisław Grudziński. W czasie pobytu, który jest kontynuacją współpracy między obu granicznymi okręgami, goście z Polski zwiedzili wystawę „Ostrawa 68”. (PAP)

Kiedy bojówkarze przestaną terroryzować Sorbonę?

Opłakany stan sanitarny uczelni

Korespondent PAP red. Z. Klimas pisze: w czwartek wieczorem przez megafony rozmieszczone na dziedzińcu i w korytarzach Sorbony ogłoszono komunikat komitetu okupacyjnego stwierdzający, że ze względu na opłakany stan sanitarny pomieszczeń niezbędne jest oczyszczenie terenu i przeprowadzenie dezynfekcji.

Konieczne więc jest ewakuowanie na 48 godzin wszystkich sal i pokoiów z wyjątkiem samego dziedzińca, jak też pięciu amfiteatrów.

Decyzja ta wywołała zrozumiałe poruszenie. Uznano jej słuszność, ale sprzeciw wywołała perspektywa opuszczenia symbolu i bastionu „studentkiej rewolty”. Szczególnie ostrą opozycję zanotowano wśród stałych „mieszkańców” uczelni, a zwłaszcza wśród członków grupy bojówkarskiej, zwanych „katangijczykami”.

W godzinach popołudniowych widać ich było na dziedzińcu i korytarzach Sorbony, głównie w skrzydle od strony ulicy Saint-Jacques, które obrali na swą twierdzę i do którego wstęp był wzbroniony.

Decyzja komitetu okupacyjnego Sorbony była podyktowana dwoma względami:

Z jednej strony chodziło o konieczność uporządkowania pomieszczeń, które przedstawiały opłakany obraz, a zarazem stanowiły z punktu widzenia sanitarnego prawdziwą groźbę dla zdrowia tak mieszkańców, jak i osób odwiedzających Sorbonę.

Doraźnie zorganizowana „służba zdrowia” stwierdziła wśród mieszkańców epidemii chorób wen-



POZNAN
SOBOTA
15
CZERWIEC
1968

Wydanie AB
Nr 142 (7568)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr



Dzień wizyt i wielkich transakcji

Wczoraj przed południem Targi zwiedzał członek Biura Politycznego KC PZPR przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — Ignacy Loga-Sowiński. Przybył on na MTP w towarzystwie sekretarza KW — Jerzego Zasady.

Od wczesnych godzin rannych zapoznawał się z ekspozycją targową także wicepremier — Eugeniusz Szyr, który odwiedził Poznań i MTP towarzysząc wiceprezesowi Rady Ministrów NRD — Kurtowi Fichtnerowi, przewodniczącemu delegacji gospodarczej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

NIECO O TRANSAKCIACH

Pod koniec pierwszego tygodnia i w drugiej połowie trwania MTP wzrasta liczba zawartych transakcji. Jeszcze wprawdzie nie można mówić o nawale kontraktów, ale z każdym dniem rejestr handlowy Targów notuje ich coraz więcej.

Wczoraj na przykład wystawcy Związku Radzieckiego podpisali umowę z METRONEM, zgodnie z którą polska centrala dostarczy do ZSRR urządzenia elektro nowo wartości 3 mln rubli. CIECH sprzedał również do tego kraju 6,5 tys. ton farb emaliowych, a POLIMEX wyeksportuje do NRD żurawie budowlane produkcji „Mostostal” z Zabrze. Wartość tego kontraktu sięga 3 mln złotych dew. Żurawie te cieszą się u naszych sąsiadów zastrzeżoną sła-
wą, jako że reprezentują najwyższy poziom światowej techniki.

COŚ DLA TECHNIKÓW...

Rewelacyjną metodę spawania miedzi na zimno bez u-

Dokończenie na str. 2

Przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski — M. Spychalski zwiedził wczoraj Targi

W dniu wczorajszym gościł w Poznaniu przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski. Przed południem zwiedził on ekspozycje targowe, w godzinach popołudniowych spotkał się z kierowniczym aktywnym politycznym Wielkopolski.

Podczas wizyty na Targach dostojnemu gościowi towarzyszyli m.in. minister handlu zagranicznego Witold Trampczyński, sekretarz Rady Państwa — Julian Horodecki, szef Kancelarii Rady Państwa Edmund Boratyński i dyrektor Gabinetu Przewodniczącego Rady Państwa Franciszek Nowak.

Obecni byli także: I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak, przewodniczący Prezydium Rad Narodowych — województwa Franciszek Szczerba i Poznania Jerzy Kusiak oraz prezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego — Antoni K. Adamowicz.

W pawilonie recepcyjnym do stojącego gościa i towarzyszące mu osoby powitał dyrektor Zarządu MTP — Zygmunt Węgrzyk.

Następnie M. Spychalski zwiedził pawilony polskiego przemysłu ciężkiego i maszynowego, chemicznego, lekkiego i innych działów naszej gospodarki.

Marian Spychalski i towarzyszące mu osoby odwiedziły także liczne pawilony wystawców zagranicznych.

W popołudniowym spotkaniu brali udział członkowie egzekutywy KW PZPR, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i RN m. Poznania, Prezydium Komitetów Wojewódzkiego i Poznańskiego Frontu Jedności Narodu, przedstawiciele kierownictwa WK ZSL i WK SD, Zarządu Okręgu ZBoWiD oraz posłowie Ziemi Wielkopolskiej.

Członek KC, I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak przedstawił główne kierunki pracy politycznej i społecznej w miesiącach poprzedzających V Zjazd PZPR. W tym czasie opracuje się plany gospodarcze na lata 1969 i 1970 oraz plany rozwoju oświaty, kultury i gospodarki komunalnej. Równocześnie przeprowadzona zostanie ocena czynu zjazdowego w powiązaniu z akcją polityczną wyjaśniającą kierowniczą rolę partii. Na temat projektowanych przedsięwzięć mówili następnie przedstawiciele FJN i ZBoWiD.

Z kolei zabrał głos marszałek M. Spychalski. Omawiając problemy gospodarcze nawiązał do Międzynarodowych Targów Poznańskich zwracając uwagę na konieczność dalszego rozwoju i unowocześnienia przemysłu produkującego na eksport, szczególnie przemysłu maszynowego. Skupiając się dalej na sprawach wychowania ideowego młodego pokolenia, podkreślił znaczenie bezpośredniego kontaktu, żywej dyskusji na tematy interesujące różne środowiska. Celem tej pracy musi być kształtowanie szacunku dla państwa ludowego, odpowiedzialności i dyscypliny społecznej. (zm-wb)

W Japonii — przeciwko supertankowcom

Stocznice japońskie stoją na stanowisku, że budowa ogromnych tankowców o pojemności ponad 300 tys. ton nie jest już rentowna. Doszły one do wniosku, że kalkulacje — według których koszt budowy w przeliczeniu na 1 tonę stopniowo zmniejsza się, po przekroczeniu granicy 200 tys. ton — nie sprawdzają się. Zdaniem stoczni koszty budowy w przeliczeniu na jedną tonę przy tych rozmiarach tankowca wzrastają ponad miarę opłacalności albo-
wym dla bezpieczeństwa tankowca trzeba wmontować dodatkowe kosztowne urządzenia. (PAP)

Konferencja na temat zbrodni hitlerowskich w Wągrowieckim

Martyrologii Ziemi Wągrowieckiej poświęcona była wczorajsza konferencja w Wągrowcu zorganizowana przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich i Zarząd Okręgu ZBoWiD w Poznaniu oraz Prezydium PRN. Udział w konferencji wzięli przedstawiciele władz powiatowych z I sekretarzem KP PZPR — B. Pawlaczkiem i przewodniczącym Prezydium PRN — R. Jachnickiem, przewodniczącą Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, prezes Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu — S. Fornalik, przedstawiciele aparatu wymiaru sprawiedliwości i świata nauki oraz liczni mieszkańcy Ziemi Wągrowieckiej.

Po otwarciu obrad przez prezesa Oddziału Powiatowego ZBoWiD — E. Mierzwi-

Dokończenie na str. 2



Rozmowy ministra Riada w Warszawie

W atmosferze pełnego zrozumienia interesów Polski i ZRA

Drugi dzień swej wizyty oficjalnej w Polsce minister spraw zagranicznych ZRA Mahmud Riad rozpoczął złożeniem wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Minister Riad przybył na plac Zwycięstwa w towarzystwie członków ambasady i wyższych urzędników MSZ.

W godzinach przedpołudniowych uczestniczył w rozmowach z kierowniczymi ZRA Mahmud Riad odbył rozmowy z kierownikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL, wiceministrem Józefem Winiewiczem.

Dziś w Witaszycach — jutro w Kaliszu i Gostawicach



Ostatnie przed feriami koncerty pt. „Z PIOSENKĄ ŻOŁNIERSKĄ PO WIELKOPOLSCE”, organizowane przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych dla uczczenia 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego odbędą się w sobotę i niedzielę.

Podczas koncertów występuje Zespół Kameralny „Szpaki” pod dyr. Wiesława Kisera.

Pierwszy koncert odbędzie się w sobotę o godz. 18 w Witaszycach.

W niedzielę o godz. 11 odbędzie się kolejny koncert w Domu Kultury w Kaliszu, a o godz. 17 w Gostawicach, w sali tamtejszego kina związkowego.

Ze strony polskiej w rozmowach uczestniczyli wiceminister spraw zagranicznych Zygryd Wolniak, wiceminister handlu zagranicznego Zygmuft Furtak oraz wyżsi urzędnicy MSZ; ze strony Zjednoczonej Republiki Arabskiej — ambasador ZRA w Polsce Saad Afra oraz osoby towarzyszące ministrowi Riadowi w jego podróży.

Rozmowy przeprowadzone w przyjacielskiej atmosferze wykazały wzajemne, pełne zrozumienie oraz identyczność poglądów w sprawie konieczności walki z imperialistyczną agresją w jej różnych formach.

Minister Riad poinformował o swych ocenach sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Dokonano także przeglądu ogólnej sytuacji międzynarodowej; omówiono problemy związane z bezpieczeństwem europejskim i amerykańską agresją w Wietnamie.

Wizyta w KC PZPR

14 bm. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjechali w gmachu KC partii przebywającego z oficjalną wizytą w Polsce ministra spraw zagranicznych Zjednoczonej Republiki Arabskiej Mahmuda Riada.

W rozmowie uczestniczył kierownik MSZ — Józef Winiewicz oraz ambasador ZRA w Polsce — Saad Afra.

W czasie rozmowy min. Riad przekazał W. Gomułce i J. Cyraniewiczowi serdeczne pozdrowienia od prezydenta Nasera, które zostały odwzajemnione.

Spotkanie upłynęło w przyjacielskiej atmosferze. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — 15 bm. zachmurzenie będzie umiarkowane. Temperatura maksymalna od 20 do 27 st. Wiatry zmienne.

Serdeczne przyjęcie żołnierzy ZSRR w GSRS

Jak informuje prasa czeskosłowacka z 14 bm., radzieckie jednostki wojskowe, które przybyły do GSRS na ćwiczenia shtabowe wojsk Układu Warszawskiego są bardzo serdecznie witane przez ludność. We wschodnich Czechach przedstawiciele władz powiatowych otoczeni tłumami ludzi powitali żołnierzy radzieckich kwiatami. W Pardubicach radzieckich żołnierzy obdarowano sercami z piernika i książkami. (PAP)

Włochy bez gazet

W piątek 14 bm. rozpoczął się 48-godzinny strajk włoskich pracowników poligraficznych, zatrudnionych w dzieńnikach i agencjach prasowych. W dniu tym ukazały się jedynie dzienniki poranne, zaś prasa popołudniowa została zmuszona do zawieszenia swych wydań. W sobotę 15 bm. nie ukaże się ani jeden dziennik włoski. W niedzielę 16 bm. wyjdą jedynie gazety popołudniowe.

Jeżeli wydawcy gazet nie zastosują się do żądań poligrafików: poprawy warunków pracy, bezpłatnego leczenia chorób zawodowych, bezpłatnego dostarczania mleka itp., strajk zostanie powtórzony w przyszłym tygodniu. (PAP)

UWAGA!

Odpowiadając na liczne życzenia Czytelników w jutrzejszym „Głosie” (niedziela, 16 bm.)

powróćmy

Warunki VIII Konkursu Targowego

„POZNAJ NRD”

organizowanego przez Kolektywną Ekspozycję NRD na XXXVII MTP oraz redakcję „Głosu Wielkopolskiego”.

Przypominamy na uczestników czeka 50 nagród:

- 1) motocykl „MZ”,
- 2) Lodówka „Kristall”, 140 litrów,
- 3) Kajak składany, namiot, 2 materace,
- 4) Kamera filmowa „Pentaka Nova”,
- 5) Aparat fotograficzny „Practica Nova” oraz 45 innych, również cennych.

Zapraszamy do wypełnienia i nadesłania kuponów konkursowych!



Sukces w ojczyźnie opery

W czwartek powrócił z występów gościnnych w Genui i Vicenzy zespół Opery Poznańskiej. Opera nasza dała w dniach od 5—10 czerwca br. 5 spektakli w Teatrze Margherita w Genui prezentując „Strasznego Dwór”, „Dama Piko- wą” i składankę baletową („Ognisty Ptak”, „Wariacje 4:4”, „Improwizacje do Szekspira”). Wystąpiła też z koncertem symfonicznym w katedrze San Lorenzo w Vicenzy.

Pierwszy występ polskiego teatru operowego we Włoszech — ojczyźnie światowej opery zakończył się poważ- nym sukcesem artystycznym zespołu.

Poznańskie przedstawienia operowe publiczność włoska przyjęła bardzo serdecznie, z dużym uznaniem wyrażała się też o naszym teatrze prasa włoska. Recenzenci pism „Il Lavoro” oraz „Il Secolo” pod- kreślali szczególnie zespołowy charakter przedstawień i pod- porządkowanie poszczególnych indywidualności artystycz- nych nadrzędnej koncepcji spektaklu. Uznaniem wzbu- dził też solistów. Bardzo po- dobał się chór, balet i or- kiestra.

Pracowite wakacje studentów medycyny

Wielu studentów medycyny, zwłaszcza słuchaczy starszych lat, część wakacji zamierza po- święcić na prace badawczo- naukowe i wstępną praktykę zawodową na obozach społecz- no-naukowych organizowa- nych przez akademie medyczne na terenach wiejskich. W cza- sie tegorocznych wakacji zor- ganizowanych zostanie 19 tego- rodzaju obozów z udziałem ok. tysiąca studentów medycyny oraz licznych profesorów, do- centów i asystentów uczelni.

W programach obozów, stu- denckich wiele miejsca zajmu- ją sprawy oświaty sanitarnej, higieny i czystości. (PAP)

Sorbona

Dokończenie ze str. 1

ganiżowani i zdyscyplinowani oddział „katangijczyków”, skła- dający się ze zdecydowanych na wszystko, wyszkolonych i uzbro- jonych wyrzutków społeczeństwa, deserterów i reżymistów, wśród których rejdowali autentyczni „biały najemnik” z Katangi o pseudonimie „Jackie” i drugi, równie podejrany jego „adiu- tant” imieniem Lucien.

W chwili, gdy komunikaty o ewakuacji Sorbony zaczęły rozlegać się z głośników, głównym problemem stało się pytanie, jak zareagują „ka- tangijczyki”? Komitet okupa- cyjny rozpoczął pertraktacje, których celem było pozbycie się uciążliwych „sublokato- rów”. Początkowo nie daly one rezultatu.

Bojówkarze przechadzali się wśród studentów i turystów ubra- ni w drelhowe spodnie, w heł- mach, uzbrojeni w łańcuchy ro- werowe i inną podobną broń oraz w granaty z gazem łzawiącym „zdobyte” w czasie walk na ba- rykadach. „Katangijczyki” nie dopuszczali nikogo do swej kwa- tery, w której przechowywali po- dobno znaczne ilości broni oraz... narkotyków.

Pertraktacje trwały całą noc między komitetem okupa- cyjnym, a „katangijczykami”, przy czym przebiegały one w napięciu grozącym w każdej chwili wybuchem.

Około godz. 5.30 rano służba po- rzadkowa komitetu okupacyjnego przekazała ostatnie ultimatum: „dziesięć minut na ewakuowanie „kwatery” i opuszczenie Sorbo- ny. Odpowiedzią było wydanie „wojny”, w której doszło nie tylko do wymiany ciosów, ale i do wzajemnego obrzucenia się butel- kami z płynem zapalającym oraz granatami z gazem łzawiącym. Około godz. 6 rano „katangijczy- ci” uznali się za pokonanych i wycofali z Sorbony, by przedo- stać się na teren drugiego z oku- powanych gmachów: Teatru Ode- on. Zapowiedzieli jednak, że wró- cą, by „wyrównać rachunki”.

Jakie będą dalsze losy Sor- bony? Mimo wydalenia z Fran- cji kilkudziesięciu zagra- nicznych agitatorów oraz aresz- towania niektórych uczestni- ków zajęć z ostatnich tygodni Sorbona będzie zapewne na- dal terenem, na którym mimo zakazu władz, będą działać rozwiązane organizacje stu- denckie. (PAP)

Powstał Międzyklubowy Zespół do spraw Wojewódzkich Zespołów Poselskich

Prezydium Sejmu powołało Międzyklubowy Zespół Po- słów do spraw Wojewódzkich Zespołów Poselskich, w skład którego wchodzi pos. Florian Wichlacz (PZPR) — jako prze- wodniczący, pos. Franciszek Sadurski (ZSL), pos. Aleksan- der Rozmiar (SD), pos. Halina Skibniewska (bezp.).

Zadaniem naszym będzie przedkładanie Prezydium Sejmu wniosków dotyczących pra- cy Wojewódzkich Zespołów Po- selskich — powiedział pos. Flo- rian Wichlacz — w rozmowie ze sprawozdawcą parlamen- taryjnym PAP B. Troniskim. Jak wiadomo, zespoły te skupiają posłów wybranych w danym województwie, są niejako bez

pośrednią transmisją najwyż- szego organu przedstawiciel- skiego do wyborców i odwrot- nie, stanowią ośrodek bliskie- go kontaktu między posłami oraz mieszkańcami i czołowym aktywnym danego terenu. Stąd oczywiste waga pracy WZP.

Zamierzamy opracować pe- wien plan problemów, które należałoby przedstawić wybor- com.

Ponadto zamierzamy opracować metody i formy współpracy mię- dzy zespołami wojewódzkimi. Ist- nieje bowiem możliwość wspólne- go podejmowania przez nie szer- szej problematyki, dotyczącej za- gadnień istotnych dla kilku wo- jewództw, a więc i dla kilku WZP. Dalsza działalność naszego zespołu wyniknie niewątpliwie z poselskich doświadczeń ze spot- kań z wyborcami.

Chodzi nam w tym wypadku nie tyle o załatwienie przekazywa- nych przez wyborców, ich indy- dualnych spraw — ten obowiązek spoczywa w pierwszym rzędzie na obecnych w czasie spotkań przed- stawicieli rad narodowych — ile o wychwycenie właśnie z tych konkretnych spraw i konkretnych przykładów — wszystkich niewła- ściwości w działaniu mechanizmów władzy administracyjnej i orga- nów przedstawicielskich po to, aby móc je usprawnić w skali wo- jewódzkiej i krajowej. A to prze- ciąż należy już do zakresu działa- nia posłów.

Na pytanie dotyczące naj- bliższych planów zespołu, pos. Wichlacz mówi:

— Przede wszystkim chodzi o przygotowanie spotkania Prezy- dium Sejmu z przedstawicielami Wojewódzkich Zespołów Posel- skich. Celem tego spotkania będzie przeprowadzenie dyskusji nad wezwaniami i zagadnieniami nurtu- jącymi WZP i posłów w ich tere- nowej działalności oraz wymiana doświadczeń. Wprowadzeniem do dyskusji będzie referat przygo- towany przez nasz zespół.

Materiały do referatu zebrane zostały z poszczególnych WZP.

Protesty USA, W. Brytanii i Francji w sprawie Berlina

Rządy USA, W. Brytanii i Francji zaprezentowały prze- ciwko uchwałom Izby Ludowej NRD, wprowadzającym dla o- bywateli NRD obowiązek po- siadania paszportów i wiz w ruchu tranzytowym przez NRD. Wspomniane rządy okre- ślają decyzję NRD jako „sprze- czynę z porzuceniem międ- zynarodowymi i nieuzasad- nioną”. Zgodnie z oficjalnym komunikatem brytyjskiego Foreign Office USA, W. Bry- tania i Francja zwróciła się w tej sprawie do rządu radziec- kiego po konsultacji z rządem bońskim. (PAP)

Konferencja na temat zbrodni

Dokończenie ze str. 1

skiego, zebrani uczcili minutą ciszy pamięć ofiar hitlerow- skiego okupanta. Jednocześnie delegacje młodzieży opuściły salę obrad, by złożyć wiązan- ki kwiatów w miejscach uświę- conych męczeńską krwią Po- laków. A jest tych miejsc w Ziemi Wągrowieckiej sporo. Mieszkańcy Wągrowca, Sko- ków, Bukowca, Damasławka, Potrzebowa, Podlesia Kościel- nego i innych miejscowości do- dzisia pamiętają o zbrodniach popełnionych nie tylko przez umundurowanych oprawców, ale również przez niemiecką ludność cywilną.

Ustalenia w tym zakresie Okrę- gowej Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich przedstawił sędzia Sądu Wojewódzkiego — R. Som- mer, który skoncentrował się na początkowym okresie okupacji (rok 1939).

6 września tego roku hitlerow- cy wkroczyli do Wągrowca. Cho- ciaż nie napotkali na zbrojny

opór już następnego dnia żołnie- rze Wehrmachtu, bez przeprowa- dzenia jakichkolwiek dochodze- ni, rozstrzelali przy ul. Janowieckiej 8 Polaków. Podobne akty terroru dokonywane były w powiecie. Na przykład 8 września w odwecie za obronę Klecka oddział Wehr- machtu zatrzymał dziesięciu mło- dych ludzi wracających z węd- rówek — do Rogoźna i w Pod- lesiu Kościelnym zmasakrował ich seriami pocisków. Zginęli wówczas: Stanisław Dziabas, Franciszek Frackowiak, Jan Igna- siak, Wincenty Ignasiak, Stani- sław Ignasiak, Antoni Gumny, Stanisław Sierakowski, Ludwik Maćkowiak i niezidentyfikowany mężczyzna.

Na dziedzińcu więzienia w Wą- growcu systematycznie organizo- wano egzekucje. 13 listopada stracono tam 15-letniego Pawła Przy- drygę, 15-letniego Bolesława Lu- bawego i jego 19-letniego brata — Józefa. Tak jak w wielu in- nych wypadkach egzekucja ta nie została poprzedzona jakim- kolwiek postępowaniem docho- dzeniowym.

8 grudnia w lesie pod Bukow- cem zginęło 197 Polaków, do któ- rych strzelano w tył głowy. Naj- bardziej aktywnym uczestnikiem tej masowej egzekucji był Alfred Koerth. Przed wojną rolnik w Bukowcu, podczas okupacji wstą- pił do SS.

W dyskusji podawano dalsze szczegóły dotyczące zbrodni hit- lerowskich. (y)

W piątą rocznicę lotu Walentyny

„Nigdy nie zapomnę...”

Przed pięciu laty — ściślej, w dniach 14—19 czerwca 1963, poruszyła świat wiado- mość o przeprowadzeniu przez ZSRR drugiego w historii, zespołowego lotu kosmo- nautów. Wystartowały wówczas dwa statki kosmiczne: „Wostok 5” i „Wostok 6”. Osobli- wością lotu było to, że po raz pierwszy w dzie- jach kosmonautyki na pokładzie statku „Wo- stok 6” znalazła się kobieta — Walentyna Tie- reszkowa.

Walentyna wystartowała 16 czerwca i sto- sunownie do programu, latała 3 dni. W owym dniu jej statek maksymalnie zbliżył się do statku prowadzonego już przez kosmonautę Bykowskiego — dzieliło je tylko 5 km. Wów- czas też kosmonauci przeprowadzili ze sobą rozmowę radiową. W czasie lotu kontrolowali oni pracę urządzeń pokładowych, obserwo- wali Ziemię, Słońce i Księżyc, prowadzili bada- nia naukowe, przez pewien czas ręcznie stero- wali urządzeniami orientacyjnymi statek w przestrzeni. Zgodnie z programem wykonywa- li różne próby fizjologiczne, gimnastykowali się, sprawdzali działanie zmysłu równowagi. Wykonali w pełni program badań — nieza- wodnie też działały urządzenia na obu stat- kach.

Głównym celem eksperymentu było bada- nie wpływu lotu kosmicznego na organizm ludzki — przy porównaniu wpływu podo-

bnych warunków na organizm mężczyzny i kobiety.

Według pierwotnego programu, lot Tiera- szkowej miał trwać jedną dobę — i tylko gdy- by wszystko przebiegało pomyślnie miano go przedłużyć do trzech dni. Wiemy, że tak się stało. Dzięki zwiększeniu liczby stacji, obser- wujących przebieg lotu, lekarze mogli utrzy- mywać bez przerwy łączność z kosmonauta- mi — ani razu nie zaniepokoił ich stan zdra- wia i samopoczucia pierwszej kosmonautki. Okazało się, że w ciągu 3 dni jej organizm wchłonił 25 miliardów promieniowania (dla przykładu: przy prześwietleniu czaszki wchła- nia się 180 miliardów). W tym czasie Bykow- ski ustanowił rekord „pływania” po kabinie; odwiązaawszy się od fotela — w warunkach nieważkości — spróbowała „pływania” i Tie- reszkowa.

Nie zapomnę nigdy tych szybko po sobie następujących wschodów i zachodów słońca — opowiadała Walentyna — lądów i oceanów, chmur i niezwykłych łańcuchów górskich...

Ładowała bez przeszkód na spadochronie, w pobliżu statku, który o cztery minuty wcześniej osiadł na ziemi. W tym czasie, na- łamach prasy, w programach radiowych i te- lewizyjnych, we wszystkich językach świata, powtarzano imię Walentyny — pierwszej ko- biety, która odważyła się wyruszyć na pod- bój Kosmosu. (API)

Żądania biedoty amerykańskiej

W piątek w dalszym ciągu odbywały się demonstracje uczestników marszu biedoty na Waszyngton. Ludność po- chodzenia meksykańskiego wystąpiła z hasłami: „Ża- damy sprawiedliwości, wróćcie nam zagrabioną ziemię”.

Nie doszło do zapowiedzia- nego spotkania tej grupy z sekretarzem stanu USA D. Ruskim, wobec czego de- monstracja przed siedzibą De- partamentu Stanu przedłuża- ła się. Biedota meksykańska domagała się ustalenia nowe- go terminu spotkania z Ru- skim.

Również w piątek grupa, którą kierował pastor Aber- nathy żądała przed gmachem Ministerstwa Rolnictwa, pod-jęcia konkretnych kroków w celu poprawienia sytuacji gło- dujących obywateli Ameryki. PAP

Przestudiowaliśmy także sprawo- zdania z działalności wszystkich WZP za okres całej dotychczas- wej kadencji do końca ubr. Po- nadto prowadzimy bezpośrednie rozmowy z sekretarzami WZP, w czasie których chcemy uzyskać odpowiedź na kilka podstawowych pytań, a mianowicie: na jakie tru- dności napotyka WZP w swej pra- cy, jakie pomocy oczekuje ze strony Prezydium Sejmu, które problemy najbardziej nurtują po- słów, jakie dezyderaty pragną wy- sunąć pod adresem Prezydium Sejmu itd.

Termin spotkania ustali Pre- zydium Sejmu.

Pragnę na zakończenie pod- kreślić, że praca podjęta przez nasz zespół nie jest pomyślana jako coś doraźnego. Będzie ona prowadzona do końca bieżącej kadencji Sejmu. (PAP)

Dzień wizyt i wielkich transakcji

Dokończenie ze str. 1

przedniego podgrzania łącz- nych elementów — demonst- ruje Instytut Spawalnictwa z Gliwic. Metoda ta została już opatentowana w wielu kra- jach Europy, Ameryki i Azji. Takie zabezpieczenie jest nie- zbędne, bowiem wspomniana metoda jest rewelacją w skali świata.

...I MUZYKÓW

Szwajcarska firma PAISTE oferuje osobliwy gong, który ma średnicę 1,5 m. Przy jego po- mocy dzięki umiejętnemu u- derzeniu pałką można uzyskać niezwykle szeroką gamę dźwięków, układających się w melodie. Nadaje się on także do imitowania grzmotów, huraganu, piorunów itp.

TARGOWA KRONIKA

Jak zwykle, każdego dnia od- bywają się konferencje prasowe.

Plenum CGT

Robotnicy francuscy wykazali dużą dyscyplinę

W Paryżu odbywa się posiedzenie plenarne Krajowego Komitetu Konfederacyjnego Powszechnej Konfederacji Pra- cy. Referat wprowadzający wygłosił sekretarz generalny CGT, Georges Seguy.

Podkreślił on, że ostatnie ty- godnie charakteryzowały się „bezprecedensowymi wyda-

zeniami w historii ruchu spo- łecznego we Francji” oraz o- mówił rozwój ruchu strajko- wego, który charakteryzuje się „zdumiewającą bojowo- ścią, opanowaniem i potęgą klasy robotniczej kraju”.

G. Seguy stwierdził też, że taktyka CGT — największej centrali związkowej Francji — polegała na tym, aby porozu- miewać się z robotnikami w sprawie ważniejszych proble- mów dnia i uzyskiwać jedno- działania centrali związkow- wych.

W ciągu ostatnich tygodni aktywiści CGT i klasa robot- nicza wykazali „ogromne po- czucie odpowiedzialności i przykładową dojrzałość”. Seguy podkreślił, że CGT udało się zapobiec prowokacyjnemu dzia- łaniu elementów lewackich ekstremistycznych.

W ciągu ostatnich 3 tygodni w szeregi CGT wstąpiło pra- wie 350 tys. osób.

W plenum biorą udział przywódcy CGT z wielu gale- zi przemysłu oraz przedsta- wiciele departamentalnych od- działów związkowych tej cen- trali. Wszyscy mówcy w pel- ni poparli linię Biura Konfe- deralnego przyjętą w ciągu ostatnich tygodni. Minutą ci- szy uczczono pamięć robotni- ków — ofiar represji policyj- nych. (PAP)

Pogrzeb Heleny Bobińskiej

Na Cmentarzu Komunalnym w Warszawie odbył się w piątek pogrzeb wybitnej pisarki i dzia- łaczki ruchu robotniczego Heleny Bobińskiej.

Na cmentarzu pożegnali Helenę Bobińską członkowie najbliższej rodziny, pisarze, wydawcy jej książek. Nad otwartą mogiłą głos zabrał wicemin. Kazimierz Rusi- nek oraz prezes Oddziału Wars- zawskiego ZLP — Wanda Zółkiewska. PAP

Dziśjszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Wywiad A. Dubczeka

Uważamy, że każda partia, prze- strzegając wobec innej partii za- sadę równouprawnienia, niein- terferencji i osądnej, internacjo- nalistycznej solidarności, może i po- winna w miarę swoich możli- wości pomagać w rozstrzygnię- niu wspólnych problemów.

Oświadczył to pierwszy sekre- tarz KC KPČZ A. Dubczek w wy- wieście dla czasopisma „Problemy Pokoju i Socjalizmu”.

Komuniści czechosłowaccy z aprobatą przyjęli komunikat, że pod koniec br. odbędzie się w Moskwie narada przedstawicieli partii komunistycznych i robot- niczych całego świata, że tam wspólnie poszukiwać się będzie dróg rozstrzygnięcia i działania w spra- wach dotyczących demokratycz- nych, społecznych i rewolucyj- nych procesów naszych czasów.

Jak oświadczył A. Dubczek, po- łożenie Czechosłowacji w cen- trum Europy dawało jej już w przeszłości możliwość aktywnego udziału w politycznym rozwoju społeczeństw europejskich. Obec- nie Czechosłowacja nie stanowi pomostu pomiędzy Zachodem i Wschodem. Czechosłowacja jest nieodłączną częścią świata socja- listycznego — powiedział Dub- czek.

Na zakończenie wywiadu Dub- czek zaznaczył, że Czechosłowacja nie stawia nikomu swoich metod za wzór, a uważa je za swoją we- wnętrzną sprawę. (PAP)

Proces producentów Thalidomidu

W toczącym się przed sądem NRD procesie producentów Tha- lidomidu - Conterganu, przesunę- ło się już wielu świadków, głów- nie tych, którzy zażywali Thali- domid jako środek uspokajają- cy, a który powodował poważ- ne skutki w zaburzeniu systemu nerwowego.

Obroncy oskarżonych przedsta- wili jako świadka 65-letniego no- tariusza z Duisburga, który w ciągu 8 lat zażył 15 tys. pigułek i wypił 10 litrów rozmaitych le- karstw w których składzie nie było Thalidomidu, a mimo to wy- stępują u niego te same objawy, co u choćby zażywających Thali- domid. Proces trwa. (PAP)

Komunikat UW

Rektor Uniwersytetu Warsza- wskiego podaje do wiadomości, iż w semestrze wiosenno-letnim 1968 uruchomione zostało w Instytucie Nauk Politycznych na Wydziale Filozoficznym dwuletnie studium magisterskie dla absolwentów I stopnia Wydziału Historyczno- Socjologicznego WSNS przy KC PZPR.

Zgodnie z zarządzeniem Minis- trstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyż- szego, kandydaci — po złożeniu czterech egzaminów (logika z me- todologią, polityka gospodarcza Pol- ski i świata, geografia polityczna Polski i świata, socjologia stosun- ków politycznych lub współczesne doktryny polityczne i ideologiczne), po zaliczeniu seminarium ma- gisterskiego, wysłuchaniu wykla- dów monograficznych i napisaniu pracy magisterskiej — uzyskują dyplom magistra nauk politycz- nych Uniwersytetu Warszawskie- go. (PAP)

Zakład Atodze W Goplanie i FUNO

Jak słodka jest produkcja Goplany tak na zasadzie kontrastu niesłodka są warunki pracy dla załogi. Stary ponad 50-letni zakład mimo rozwoju produkcji w powojennych latach (głównie przez instalowanie nowych maszyn i adaptowanie dawnych pomieszczeń), nie gwarantował odpowiedniego zaplecza socjalnego. Toteż w programie poprawy warunków dla załogi Goplany, budowa domu socjalnego znalazła się na pierwszym miejscu.

Stoi już ten czteropiętrowy gmach, wzniesiony nakładem 6,5 mln zł i niebawem będzie oddany w użytkowanie pracowników. Na trzech piętrach mieścić się mają szatnie dla 1200 członków załogi, a na każdej kondygnacji znajduje się łazienka z umywalkami i natryskami oraz urządzeniami sanitarnymi dla kobiet. Będzie tu także dyżurka dla sanitariuszek, czynna w czasie każdej zmiany. Tutaj również pomieści się stołówka na 100 miejsc.

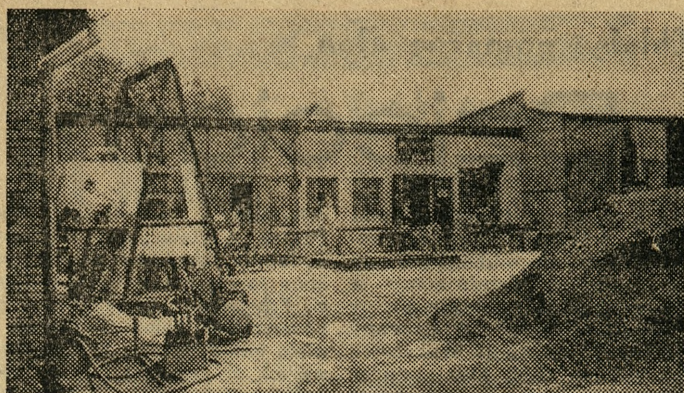
Kierownik Goplany inż. Henryk Gmerek dumny jest z innego jeszcze obiektu — nowego warsztatu mechanicznego. Dzięki temu 150 członków załogi uzyskało lepsze warunki pracy. Bo jak było dotychczas — można sprawdzić na zdjęciu...

Nie udało się natomiast inna inicjatywa świadczenia usług, w formie przyjmowania zamówień na zakupy od załogi. Kobiety, a jest ich tu większość, orzekły iż sklepy pozańskie są dobrze zaopatrzone i nie ma potrzeby zastępować je przy zakupach.

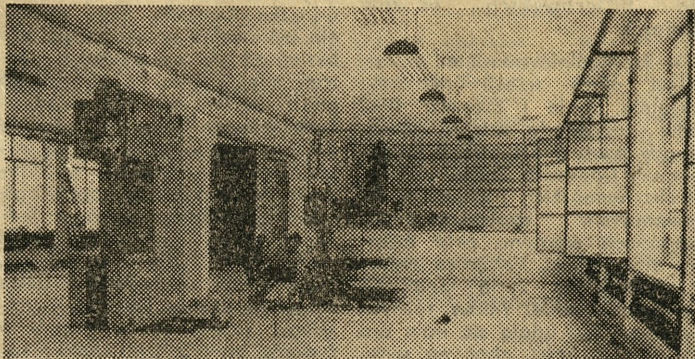
Tymczasem w Wielkopolskich Zakładach Naprawy Samochodów FUNO w Antoninku przyjęły się nieoczekiwane formy usług. Zaczęło się od Stefana Chojackiego, który rzuciwszy biały kites fryzjera podjął pracę w nowym fachu. Z czasem zaczął świadczyć... koleżeńskie przysługi. Podchwyciło je kierownictwo FUNO organizując na miejscu zakład fryzjerski. Znalazł się także drugi fachowiec od brzytwy, Kazimierz Wrzesiński oraz środki na wyposażenie zakładu. Obaj robotnicy — fryzjerzy pracują w fabryce o godzinę krócej, aby w przerwach i po zmianie świadczyć bezpłatnie usługi dla kolegów. Okazuje się, że z tego obie strony są zadowolone.

Jak zapewnia I sekretarz KZ PZPR Zygmunt Mospan, w nowych budynkach, których budowa zakończy się w 1970 r., znajdą się pomieszczenia także dla gabinetu kosmetycznego, o który dopominają się kobiety z FUNO.

Po fryzjerze przyszła kolej na szewca. Biuro zamieniono na warsztat i oddano go do dyspozycji spółdzielni „Obuwnik”. Usługi te świadczone „od zaraz”, mają duże powodzenie. Załoga, w większości z daleka dojeżdżająca do Antoninka, docenia to udogodnienie. To się nazywa trafnie zaspokajanie potrzeby załogi. Na razie — nie wszystkie jednak, bo trzeba jeszcze poczekać na nowe pomieszczenia socjalne wraz z nowymi obiektami fabrycznymi.



Tak wygląda stary warsztat mechaniczny Goplany, przewidziany już teraz do rozbiórki...

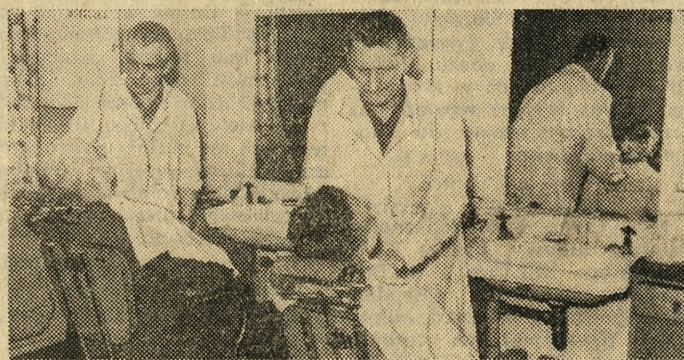


...dzięki uzyskaniu pięknego wygodnego obiektu.

Ostatnie prace instalatorskie i pierwsze porządki w nowym domu socjalnym Goplany.



Usługi w FUNO (zdjęcie poniżej) zaczęły się od... pokątnych świadczeń koleżeńskich byłego fryzjera. Dziś, proszę jak tu gabinet!



Pracownicy przynoszą do „fabrycznego” szewca obuwie całej rodziny. Warto, bo po zmianie buty już są naprawione.

Tekst:
ZBILUT SĘK
Zdjęcia:
KAZIMIERZ PRZYCHODZKI

Z KSIĄŻKĄ NA TV „Czterdziesty czwarty” i inne

Od dawna zapowiadana, znana potąd jedynie z publikowanych tu i ówdzie fragmentów, ukazała się wreszcie nowa książka Zbigniewa Żaluckiego „Czterdziesty czwarty” — wydawnictwo „Czytelnik”. Potrzebna książka. Głębia, przemyślana, odważna. Bo w końcu ten rok czterdziesty czwarty, to rodzaj naszej współczesności, dnia dzisiejszego, jego sukcesów, ale i goryczy, zdawania sobie sprawy tak z odniesionych zwycięstw jak z popełnionych błędów. Żalucki maluje szeroką panoramę wydarzeń, daje nader bogate tło, na którym mógł się zrodzić rok czterdziesty czwarty ze wszystkimi swymi konsekwencjami. To książka pozornie tylko historyczna, mówiąca o czasie przeszłym. W rzeczywistości to utwór, który rozpala również dziś, bo o dziś mówi. Pierwsza to chyba u nas próba równie głębokiej i żarliwej, ale zarazem wspartej o erudycję, analizy tego co było i tego, co z tamtego roku wyrosło i wyrasta nadal. Warto tę pracę zalecić wszystkim.

Drugą, godną polecenia, choć diametralnie inną w rodzaju, pozycją „czytelnikowską” są Georges Charbonnier „Rozmowy z Claude Levi-Straussem”, cykl wywiadów radiowych ze światowej sławy etnologiem, autorem m. in. „Smutku tropików”. Levi-Strauss przeprowadza tu porównanie między nowoczesnymi społeczeństwami przemysłowymi a dawnymi społeczeństwami prymitywnymi, zwłaszcza w zakresie kultury, sztuki i języka. Autor szuka jednolitości wizji naszego świata, szuka jej w sensie przemian dokonujących się w naukach humanistycznych. Stosuje przy tym własną metodę

widzenia, w niejednym nader przekonująco. A jednak nie wszystkie sprzeczności Levi-Straussa znajdują naszą aprobatę, w odniesieniu do szeregu sformułowań budzą się wątpliwości.

Jerzy Stefan Stawiński w „Godzinie szczytu”, sięgnął po temat trudny, choć pasjonujący. Starł się ukazać rysunek psychologiczny człowieka, który na wieść o grożącej mu śmierci zrzucił z siebie przesłone pozorów, fikcji, zakłamań i ukazuje zarówno sam siebie, jak swych najbliższych w prawdziwych, czasem okrutnych zgoła wymiarach. Zagrożenie okazuje się złudzeniem, ale decyzje powzięte uprzednio zostają konkretnym faktem. Wyłania się pytanie, którą z postaw życiowych należałoby wybierać: tamtą pierwszą, wygodną choć zakłamaną, czy tę drugą, odartą z wszelkich pozorów, trudną i nie wiadomo, dokąd wiedzącą.

Pokrewny nieco temat, choć inaczej, bardziej w kanonach romansu, porusza Ewa Berberyus w powieści „Jedno z dwojga”. Tym razem bohaterką jest młoda dziewczyna, szukająca zarówno swojego miejsca w życiu jak swojej prawdziwej miłości. Dni mijające wiodą ją przez kolejne stadia zaślepienia, rozpadu, stabilizacji. Za każdym z tych słów staje znak zapytania. Bo za żadnym nie kryje się pełnia ostatecznej posji, zaangażowania bez reszty. Powieść kończy się też wymownym znakiem zapytania. Autorka ukazuje pewne zja-

wisko, nie podsuwając rozwiązań.

Chciałbym tu zwrócić jeszcze uwagę na nowy tom młodego prozaika Zbigniewa Żaluckiego „Ród Abaczów”, na pewno godny poznania i zastanowienia. Powieść ta wsparta o wspomnieniową nutę dawnych przeżyć, dzieciństwa i miłości w zaścianku na Wileńszczyźnie, zamyka jakby obraz świata, który przeminał. Elementy twardego realizmu współgrają z baśniową niemal poetyką, liryzm współczesności z ciepłą ironią, anachronizm z nader żywą współczesnością. Jest w tej książce wiele, smutnawego nieco uroku, jest własne widzenie świata, jest duża zdolność obrazowania, na ogół rzadkawa pośród młodszych pokoleń prozaików. Dlatego książka ta wiele dobrego wróży piarstwu Żaluckiego.

W serii „Nike” ukazała się powieść Marcello Venturi „Biała flaga nad Kefaliną”, próba ukazania żołnierzy z dywizji włoskiej stacjonującej na wyspie Kefalinii i losu ich po zawieszeniu broni, gdy staną się pastwą hitlerowskich oprawców. W tej samej serii w dwóch woluminach otrzymaliśmy „Bankiet w Blitwie” wybitnego pisarza jugosłowiańskiego Miroslawa Krležy. Jest to spłot problemów moralnych i politycznych w ich wzajemnych uwarunkowaniach, ukazany niezwykle plastycznie i ostro, piórem wprawnym, drapieżnym.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



W następnym tygodniu (17-23 bm.) zobaczymy m. in. dwa interesujące spektakle teatralne, transmisję z festiwalu piosenki „Złoty klucz” (konkurs piosenkowski krajowy Interwizji) w Karłowach Warach oraz będziemy świadkami uroczystości otwarcia nowego basenu przeładunkowego w Swinińsku.

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci Kino „Ptyś”, 17.20 — dla młodych — „Zrób to sam”, 17.35 — sprawozdanie film. z meczu Polska — Bułgaria w gimnastyce artystycznej, 18.10 — „Najstarszy eksporter” rep. z XXXVII MTP, 18.35 — „Z wizytą na XXXVII MTP”, 18.40 — „Eureka”, 20.05 — Teatr TV: „Sędzia Irvin” — R. P. Warrena wg powieści „Gubernator”, 21.40 — Kino Krótkich Filmów, 22.15 — „Próby”.

WTOREK: 9.45 — „Przygody Wernera Holta” film NRD, 21.35 — przysp. roln. — „Organizacja punktu omotowego” (powt. o 15.20), 17 — dla młodych: „To niedaleko” — gawęda turystyczna, „Klub pod Smokiem” — „Jak dawniej jeżdżono na Bielany”, 17.50 — „Nie tylko dla pań”, 18.10 — „Ze wspomnień kinomana”, 18.25 — „Paul Gauguin” film, 18.40 — „Gorąca linia”, 20.05 — „Głoda piosenki”, 20.50 — „Równy start” progr. red. młodzieżowej, 21.35 — „Przygody Wernera Holta” film NRD.

ŚRODA: 10 — „Salvatore Giuliano” film włoski, 17 — dla dzieci — „Rogate bractwo”, 17.30 — międzynarodowy mityng lekkoatletyczny — „Dzień Olimpijczyka” (Berlin), 18.30 — „Poligon”, 19 — „Aktualności targowe”, 21 — „Światowid”, 21.30 — międzynarodowy mityng lekkoatletyczny — „Dzień Olimpijczyka” (Warszawa).

„Dzień Olimpijczyka” (Warszawa).

CZWARTEK: 16.55 — sprawozdanie sportowe, 18.45 — „Sylwetki X Muzy — Wojciech Siemion”, 20.05 — „Z Merkurym na Ty” program z MTP, 20.40 — „Ścieśne tajemnice” film CSRS, 22.10 — „Muzy na morzu” z cyklu „Profile kultury”.

PIĄTEK: 10 — „Ścieśne tajemnice” film CSRS, 17.15 — „Człowiek z ziemi”, 17.45 — „W zielonym obiektywie”, 18 — „Romeo i Julia” z cyklu „Wielkie miłości”, 18.45 — „Dialogi historyczne”, 20.05 — „Czwarta zmiana”, 20.40 — Teatr TV: „Sulkowski” S. Zeromskiego.

SOBOTA: 10 — „Sami na wyspie”, film jugosl., 15.40 — TV kurs rolniczy — „Pytania i odpowiedzi”, 17 — dla młodych „Łuk i 4 strzały”, 17.25 — „Spotkania z przyrodą”, 17.50 — „Kronika 50-lecia Kraju Rad” (rok 1917), 18.20 — Tele-Echo, 19 — „Gawędy o współczesności”, 19.30 — Monitor, 20 — Festiwal Piosenki — „Złoty klucz” (konkurs piosenkowski krajowy Interwizji) z Karłowich Warów, 22.10 — „Sami na wyspie” film jugosl.

NIEDZIELA: 8.30 — „Średnio wieczny Tallin” z cyklu „Zabytki architektury”, 9 — TV kurs rolniczy — „Pytania i odpowiedzi”, 9.45 — PKF, 9.55 — transmisja z uroczystości otwarcia nowego basenu przeładunkowego w Swinińsku, 10.50 — „Start i meta” program sport., 12 — „Obłędzenie Neuviers” z serii „Przygody Trzech Muszkieterów”, 12.25 — „To samo, a jednak inaczej” („W starym kinie”), 13.20 — finał Olimpiady Wiedzy Społeczno-Olimpijczyka ZMW, 14.45 — Teatrzyk dla Przedszkolaków: „Filipinka i Karolinka” A. Chodorowskiej, 15.45 — „Zawsze w niedzielę” telewizyjny turniej miast: Płock — Włocławek, 20.05 — „Z wizytą u was” program z okazji 50-lecia istnienia Związku Zawodowego Młynarzy i Portowców, 21.05 — „Zobaczyć Wenecję i umrzeć” — film franc., 22.30 — sport.

Wystawa handlu zagranicznego na „Batory”

Z 600 pasażerami na pokładzie opuścił 14 bm. Gdynię nasz flagowiec „Batory”, udając się w kolejny rejs do Montrealu. Po drodze statek zawinie do Kopenhagi i Southamptonu.

Na czas tej podróży oraz po pozostałych tegorocznych rejsów, spacerowy pokład transatlantycki zamieniony został na wystawę polskiego handlu zagranicznego. W 20 obszernych gablotach z plexiglasu, odpornych na działanie morskiej aury, prezentowane są artykuły przemysłowe, rękodzielnicze i spożywcze.

M. in. „Minex” eksponuje kryształ, „Uniwersal” — sztuczne i zabawki, „Cepelia” — wyroby sztuki ludowej, „Argos” — wódki, „Ars Polona” — albumy itp. Wystawa adresowana jest przede wszystkim do klientów kanadyjskich i amerykańskich.

Pilotująca ekspozycję przedstawicielka Polskiej Izby Handlu Zagranicznego przeprowadzać będzie wśród zwiedzających quizy z nagrodami na temat znajomości Polski i eksportowanych przez nasz kraj towarów. (PAP)

FILM

Japońska legenda

„SANJURO — SAMURAJ ZNIKĄD” — film produkcji japońskiej. Scenariusz: R. Kikushima, H. Oguni i A. Kurosawa. Reżyseria: Akira Kurosawa. Wykonawcy: Sanjuro Tsubaki — Tshiro Mifune, Hanbei Muroto — Tatsuya Nakadai, Iiro Izaka, przywódca zbuntowanych samurajów — Yuzo Kayama, Kukui — Masao Shimizu, Mutsuta — Yonosuke Ito, jego żona — Takao Irie, jego córka Chidori — Reiko Dan i inni.

Japońska kinematografia nie jest nam zbyt długo znana. Weszła ona na dobre na rynek europejski właściwie dopiero w latach 50-tych, gdy kilka razy pod rząd filmy japoń-

skie zdobyły najwyższe odznaczenia na głównych europejskich festiwalach filmowych. Stało się to właśnie za sprawą reżysera Akiry Kurosawy, którego wybitne dzieła, że wspomnimy „Rashomon”, „Tron we krwi” i „Rudobrodęgo”, zrobione w japońskim kolorze i obyczajowości, wywołały entuzjazm europejskiej krytyki, a z czasem także publiczności.

Dziś japońska kinematografia zdobyła już sobie światowe rynki i choć jedynie nikła część jej olbrzymiej produkcji (ponad 500 filmów rocznie) na te rynki trafia, jest to dość, by japońska obecność na ekranach naszej strefy geograficznej była trwała.

Skąd się bierze popularność japońskich filmów? Wydaje się, że z jednej strony decyduje egzotyka japońskiej

kultury, wszystkie te kimono i dziwaczne obyczaje, harakiri i samuraje. A przecież współczesne społeczeństwa są wyjątkowo ciekawe tego jak żyją czy też jak żyli ludzie innych kręgów cywilizacyjnych. Z drugiej strony to jednak wysoki kunszt japońskiej sztuki filmowej, zwłaszcza reżyserii i aktorstwa. A także odrębność, oryginalność tej sztuki. Kurosawa jest najwybitniejszym przedstawicielem stylu, który cechuje japońskie filmy. Ale nie jest on jedyny.

Styl ten cechuje nerwowość, gwałtowny rytm obrazów, zmuszający do emocjonalnego angażowania się w akcję, styl gry aktorskiej mający wiele wspólnego z pantomimą. Nie znaczy to, że brak tu dialogu, przeciwnie — mówi się bardzo dużo, ale gra aktorów jest tak przesadna w geście, tak przy tym płynna, wyrazista, że przypomina nie tylko

pantomimę, ale chwilami nawet balet (np. sceny walk i pojedynków).

Miejsce akcji najbardziej znanych u nas filmów japońskich jest najczęściej jakiś odległy epizod japońskiej historii, walka jakiegoś szlachetnego rycerza — samuraja przeciw złemu kierownictwu państwowemu bądź wyzyskiwaczom — możnowładcom. Kinematografia japońska obficie korzysta z legend historii tworząc coś w rodzaju amerykańskiego westernu, oczywiście we własnym kostiumie i w klimacie własnej obyczajowości, ale coś podobnego w sensie opowieści awanturniczej — przygodowej o walce dobrego ze złem, z której daje się wyciągnąć nauki moralne dla czasów współczesnych.

Film „Sanjuro — samuraj znikąd” jest klasycznym przykładem tego nurtu japońskiej kinematografii. Oto właśnie sprytny i zrzeczny Sanjuro, tajemniczy samuraj, włącza się do akcji grupy młodych samurajów, którzy chcą polo-

żyć kres nadużyciom w ich prowincji. Są jednak niedoświadczeni, popełniają mnóstwo błędów, gdyby nie pomoc Sanjuro zostaliby rychło zlikwidowani. Dzięki niemu po wielu tarapatkach wprowadzają nowy ład. Sanjuro to właśnie ulubiony bohater filmowy. Tajemniczy, świetny fechtmistrz, pełen pomysłów coraz to nowych forteli, oddany bez reszty ojczyźnie. Jednocześnie skromny, usuwający się w cień. Po prostu ideal, godny naśladowania pod każdą szerokością geograficzną. Postać uniwersalna.

Stworzyć takie postaci, spopularyzować, wykorzystać legendę narodową do rozpowszechniania idei potrzebnych i naszym czasom — oto być może główne zadanie kinematografii. Filmowcom japońskim udało się znaleźć rozwiązanie tego zadania.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

SPOTKANIE POLITYCZNE MŁODZIEŻY

Niewiele czasu zostało do IX Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, który odbędzie się w Sofii na przełomie lipca i sierpnia br. pod hasłami Pokoju, Solidarności i Przyjaźni.

Tegoroczny Festiwal posiadać będzie szczególne znaczenie w historii międzynarodowego ruchu młodzieżowego. Wynika ono z pierwszego rzędu ze złożonej sytuacji politycznej w świecie, charakteryzującej się rosnącą agresywnością imperializmu oraz siłą reakcji i wstępczości. Charakterystycznym elementem jest postępowanie, by móc zachować swoje pozycje. Istniejąca sytuacja międzynarodowa determinuje w znacznym stopniu program imprez festiwalowych i ich charakter. Przedstawiciele młodego pokolenia prawie wszystkich krajów świata, którzy przyjadą do Sofii, jeszcze raz dadzą wyraz swojej zdecydowanej woli walki o tryumf najszybszych idealnych ludzkości: pokoju, przyjaźni, wolności, równości — dadzą wyraz swojej pełnej solidarności z młodzieżą i na rodami tych krajów, które jeszcze z bronią w ręku walczą o wolność i prawo decydowania o własnym losie: z młodzieżą Wietnamu, młodzieżą krajów arabskich i krajów ciemnożylnych jeszcze przez kolonializm. Gorące uczucia przyjaźni i poparcia wyrażone zostaną na tej młodzieży wszystkich kontynentów, która cierpiąc wskutek ucisku, wyzysku i przesławnych walk przeciwko rasizmowi, analfabetyzmowi i innym plagom i hańbom naszego wieku.

Na podstawie dotychczasowych rozważań można stwierdzić, że IX Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów posiadać będzie przede wszystkim charakter polityczny. Biorąc pod uwagę ten właśnie charakter festiwalowego spotkania, polskie organizacje młodzieży i studentów przygotowują delegację na Festiwal.

Na IX Światowy Festiwal pojedzie 250 osobowa jednolita delegacja młodzieży polskiej, której przewodniczyć będzie poważna grupa polityczna (165 osób). Pozostała część — to grupa artystyczna, kulturalna i sportowa.

Wraz z delegacją uda się na Festiwal do Sofii ok. 200 młodych turystów polskich, których wyjazd organizuje młodzieżowe biuro podróży „Juventur” oraz studenckie biuro podróży „Almatu”. Przygotowania do wyjazdu naszej delegacji i jej udziału w programie IX Festiwalu są w pełnym toku. Całością imprezy zajmują się Komisja Festiwalowa OKWOM, w skład której wchodzi przedstawiciel kierownictwa wszystkich polskich organizacji młodzieżowych, Wydział Zagraniczny OKWOM oraz Centralny Rząd Związków Zawodowych, przy pomocy której przygotowywane są zespoły artystyczne i sportowe.

W ramach tej komisji zostały utworzone sekcje zajmujące się sprawami kultury, sportu, propagandy itp.

Szczególne znaczenie w pracach Komisji Festiwalowej OKWOM przywiązuje się do popularyzowania ideałów Festiwalu wśród całej młodzieży i społeczeństwa naszego kraju. Tematyka festiwalowa znajduje swój wyraz m. in. w licznych imprezach młodzieżowych, a w szczególności podczas obozów organizowanych w ramach tzw. „Akcji Lato 1968”. Przewiduje się, np. że przynajmniej jeden dzień turnusu obozowego poświęcony będzie tematyce festiwalowej i solidarności z młodzieżą innych krajów.

Polskie organizacje młodzieżowe utrzymują owocne kontakty z licznymi organizacjami młodzieżowymi wszystkich kontynentów. Szczególnie bliskie i owocne stosunki rozwija się z organizacjami młodzieżowymi bratnich krajów socjalistycznych a w szczególności z Związkiem Radzieckim oraz postępowymi organizacjami młodzieżowymi w krajach kapitalistycznych.

IX Festiwal będzie doskonałą okazją, aby odnowić i rozszerzyć te nawiązane już i utrzymywane kontakty, a także że poszukiwać nowych form działalności i współpracy międzynarodowej, wymienić doświadczenia.

Cieszymy się z tego, że będziemy mogli spotkać w Sofii przedstawicieli wspaniałej młodzieży naszego sąsiada — Związku Radzieckiego, z którym łączą nas szczególnie bliskie, braterskie i owocne więzi przyjaźni i współpracy.

W bieżącym, festiwalowym roku, przypada 50-ta rocznica powstania leninowskiego Komсомолu. W naszych spotkaniach na Festiwalu z towarzyszącymi przedstawicielami radzieckimi postaramy się jeszcze lepiej i głębiej zapoznać z wielkimi doświadczeniami tej organizacji i pogłębić jeszcze bardziej szczerą, nierozłączną przyjaźń i braterstwo młodzieży polskiej i radzieckiej. Będziemy mogli jeszcze raz zapewnić naszym radzieckim braci, że młode pokolenie Polski Ludowej jest godnym spadkobiercą wspaniałych tradycji wspólnych walk rewolucyjnych naszych narodów, na których odciskach, że ceni i ceni wysoko pamięć tych co zginęli w walce przeciwko naszemu wspólnemu wrogowi — faszyzmowi, że pozostanie zawsze wiernie wiwatować i nierozłącznie przyjaźnić się z młodzieżą i Związkiem Radzieckim, wiernie sprawie pokoju, socjalizmu i komunizmu.

W czasie Festiwalu przedstawiciele młodzieży naszego kraju spotkają się z młodymi Wietnamczykami — synami bohaterskiego narodu, walczącego o swoją wolność i niepodległość. W bezpośredni sposób będziemy mogli przekazać naszym braciom wietnamskim

te najgłębsze i najszybsze uczucia solidarności i poparcia dla ich walki, które są myśla przewodnią wszystkich naszych akcji i przedsięwzięć organizowanych w całym kraju na rzecz solidarności z walczącym Wietnamem.

Spotkamy się także z młodzieżą krajów arabskich walczących na pierwszej linii frontu przeciwko agresji i niebezpiecznej, ekspansjonistycznej polityce kół rządzących Izraela, korzystających z poparcia sił imperialistycznych i międzynarodowego syjonizmu.

Jeszcze raz damy wyraz na szerszej pełnej solidarności ze słuszną walką naszych przyjaciół arabskich o zlikwidowanie skutków agresji izraelskiej przeciwko krajom arabskim, o wycofanie wojsk agresora na pozycje zajmowane przed 5 czerwca 1967 roku. Pełnym głosem potępimy raz jeszcze wyzywające i buńczuczne stanowisko Izraela w sprawie konfliktu na Bliskim Wschodzie; odrzucanie wszelkich propozycji zmierzających do pokojowego uregulowania tego konfliktu, lekceważenie głosów międzynarodowej opinii publicznej sprzeciwiającej się agresywnej polityce kół rządzących Izraela i deptanie uchał Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Spotkamy się w gościnie Sofii z przedstawicielami młodego pokolenia krajów Europy Zachodniej. Podzielimy wraz z nimi nasze troski co do przyszłości naszego kontynentu, zachowania pokoju w Europie i na świecie. Będziemy mówić o niebezpieczeństwach grożących ze strony odrzucającej się polityce neohitlerizmu w Niemieckiej Republice Federalnej, o niebezpiecznej polityce prowadzonej przez rząd tego kraju i działalności popieranych przez niego organizacji odwetowych, militarystycznych i rewizjonistycznych.

Dużo miejsca w naszych spotkaniach z młodymi Francuzami, Włochami, Anglikami, Skandynawami, Belgami i młodzieżą innych krajów Europy zajmie „sprawa” dotycząca praw młodzieży i walki o uzyskanie tych praw. Wymieniamy będziemy doświadczenia zdobyte w dziedzinie społecznej, kulturalnej, zawodowej i sportowej.

W krótkim artykule trudno jest omówić całokształt spraw związanych z przygotowaniem młodzieży polskiej do IX Festiwalu w Sofii. Pragnę zaznaczyć, że młodzi Polacy pójda na to spotkanie młodzieży całego świata z otwartym sercem i umysłem. Wierzymy, że to wielkie spotkanie młodych rówieśników będzie z pewnością imprezą pożyteczną pod każdym względem i my — w miarę naszych sił — przyczynimy się do pełnego sukcesu IX Festiwalu.

ANDRZEJ ŻABIŃSKI
przewodniczący
Zarządu Głównego ZMS

Chleb i pomocna dłoń

Dzieciom getta

Poznań Stefan Filoda w czasie okupacji należał do oddziału Gwardii Ludowej działającego w Warszawie. Z ramienia grupy dziewcząt został skierowany do pracy na stacji Warszawa Wschodnia. Był tzw. odprawiającym pociągów. Podczas swej pracy od 1942 r. aż do chwili aresztowania w 1943 r. (15. VIII) był nierzadym świadkiem transportowania Żydów do hitlerowskich obozów śmierci.

— Szczególnie utkwił mi w pamięci okres trzech miesięcy: kwietnia, maja i czerwca 1942 roku — opowiada nasz rozmówca — gdy przez Warszawę Wschodnią szły transporty Żydów węgierskich, rumuńskich i greckich. W towarowych, zaplombowanych wagonach wieszono całe rodziny, małe dzieci. Kolejarzy polscy z narażeniem życia podawali żywność i wodę. Mimo różnych usiłowań, nie udało się nam uratować tych ludzi, choć na swym koncie mieliśmy brawurą akcję skierowaną na boczne tory jednego z wagonów (ze środka składu pociągu) z transportu dzieci Zamojszczyzny.

Propaganda syjonistyczna głosi, że Żydzi najbardziej cierpieli podczas wojny. Nie tylko oni byli transportowani w nieludzkich warunkach. Dzieci z Zamojszczyzny, które uratowaliśmy, wieszono w wysypianych niegąszczem wagonach. Miały one podparzone ciała.

Po więzieniu na Pawiaku skierowano mnie do obozu Gross-Rosen. Było tam kilka tysięcy Żydów, których oddzielono od innych narodowości drutami. Mieszkali w namiotach. Więźniowie z innych sektorów, w tym Polacy, a byli tam przeważnie Wielkopolanie i Ślązacy, potajemnie przerzucali żywność do żydowskiej części obozu. Żydów zlikwidowano potem w innym obozie. Nas Niemcy wywieźli tuż przed końcem wojny do Litwy nad Łabę.

Mgr Leon Pawlak znany działacz ludowy, prezes Koła Miejskiego ZSL nr 1 w Poznaniu, pracownik Ośrodka Metodycznego, w czasie okupacji przebywał na terenie Warszawy. Należąc do organizacji podziemnej „Szare Sze-regi”, pomagał w kolportażu polskiej prasy i literatury, wydawanej przez ruch oporu. Jako nauczyciel zatrudniony w warszawskim szkolnictwie zawodowym i czynnie zaangażowany w Radzie Główniej Opiekunów wiele ma do powiedzenia na temat pomocy udzielanej Żydom zwłaszcza żydowskim dzieciom:

— Rada Główna Opiekunów kładła nacisk na konieczność udzielania pomocy żydowskim

dzieciom — opowiada Leon Pawlak — Wiele polskich rodzin wydawało bezpłatne obiady, na które zapraszono żydowskie dzieci. Przygotowywała je znana mi nauczycielka Aniela Paprocka i wiele innych kobiet. To był duży wysiłek, bo niełatwo było o żywność w okupowanej Warszawie.

Po zamknięciu Żydów do getta wysyłano paczki żywnościowe, początkowo na adresy prywatne, a potem bezimiennie na adres Ośrodka Korczaka. Gdy paczek nie było wolno przekazywać, zdo-bywaliśmy się na podstęp. Wozacy mieli prawo dostarczać do getta drewno opałowe w wiąz-kach. Między te paczki sprytnie wiązono wołowe kości, które wy-sortowywali sprzedawcy w skle-pach. W tej pracy pomagali polscy księża. Sam pamiętam jednego. Żywność przerzucano przez mury getta. Dzieci żydowskie, które nierzad wychodziły z getta żebrać w okolicy Dworca Gdań-skiego, zawsze zaopatrywano w żywność, choć to było surowo ka-rane.

— W przygotowywaniu tych paczek wyróżniła się młodzież ze szkoły 122 na ul. Elbląskiej i jej filii na pl. Inwalidów. Grupa mło-dzieży ze starszych klas szkoły, która nie przysłała się jej na dłu-gu. Niech te słowa przypomnienia będą hołdem dla niej, która nawet nie była moją przyjaciółką, bo zna-łyśmy się zbyt krótko.

Wiem, że Rada Główna Opiekunów zajmowała się rów-nież wyżywieniem dzieci żydow-skich poza granicę Warszawy. Np. jeden z moich znajomych, mieszkający przy ul. Słowackie-go, ukrywał u siebie przez trzy tygodnie kilkunastoletnią żydow-ską dziewczynkę i zorganizował jej wyżywienie w kierunku Puszczy Kampinoskiej.

Pamiętam też dobrze, jak kie-rowniczką przedszkola z Mary-montu — Dargelowa, organizo-wała na Bielance kolonie dzie-cięce. Tam zawsze przebywało (do chwili zamknięcia getta) około 40 dzieci żydowskich. Było z nimi wiele kłopotów, bo niektó-re z nich nie chciały potem wró-cić do rodzicielskich domów. Wielu z nich załatwiono fałszy-we dokumenty, dzięki czemu uda-ło się je uratować.

Dzieci żydowskie były objęte w latach 1940 do połowy 1943 r. rejestrem opiekuńczym RGO...

Tyle moi rozmówcy. W cza-sie studiów w Warszawie spot-kałam w latach pięćdziesią-tych kilkanaście osób po-chodzenia żydowskiego. Spo-ro ich bowiem studiowało na Uniwersytecie Warszawskim. Zawdzięczał swoje życie po-mocy Polaków. Było wśród nich kilkoro dzieci getta, ura-towanych, a nawet zaadopto-wanych przez polskie rodzi-ny. Pokończyli studia, niektó-rzy mają dziś ugruntowaną pozycję społeczną i zawodową.

Szkoda tylko, że żadne z nich, a czytuję prasę dosyć dokład-nie, nie wypowiedziało się na ten temat publicznie.

Inni jednak wyciągnęli właściwe wnioski z trudnej lekcji życia, starając się z po-żytkiem pracować dla Polski, kraju, który dał pracę i chleb ich przodkom, wygnanym w czasie burz dziejowych z in-nych zakątków Europy. Usi-łowała to zrobić w miarę swoich możliwości Marysia E., z którą kiedyś dzieliłam stu-dencki pokój, ale nie starczyło jej życia. Choroba, spo-wodowana ukrywaniem się w czasie okupacji, przecięła jej życie w ledwo rozkwitłej wiosnie, w krótkim czasie po uzyskaniu absolutorium.

Gdy piszę o dzieciach getta, staje mi przed oczyma poważ-na twarzyczka Marysi, jej przedwczesnie dojrzały, jakże smutny uśmiech. Wiecznie za-biegane, nie wiedziałyśmy, że ona taka jakaś delikatna, krucha, jakby stale nasłuchi-jąca bicia swego serca, żyła z dnia na dzień, oczekując speł-nienia wyroku. Znała ten wy-rok śmiertelny, a jednak tak cierpliwie zdobywała wiedzę, która nie przysłała się jej na dłu-gu. Niech te słowa przy-pomnienia będą hołdem dla niej, która nawet nie była moją przyjaciółką, bo zna-łyśmy się zbyt krótko.

Żywiąc szacunek dla tych wszystkich uczciwych oby-wateli polskich pochodzenia żydowskiego, którzy nie zdradzi-li Polski, którzy z nami ży-ją i pracują dla pomnożenia społecznego dobra. Dla tych, którzy oparli się syjonistycz-nej propagandzie.

MARIA POLCYNOWA

MTP Interesująca ekspozycja leków NRD

Tereny targowe nie mieszczą już wszystkich wystawców. Dlatego także poza nimi znajdują się ekspozycje i stoiska MTP. Jednym z nich jest przemysł farmaceutyczny Niemieckiej Republiki Demokratycznej, którego ekspozycja znajduje się w holu Collegium Maius poznańskiej Akademii Medycznej, przy ul. Fredry 10.

Ekspozycja „GERMED — leki z NRD” ma bardzo przejrzystą i pomocną dla zwiedzających oprawę plastyczną. Na si zachodni sąsiedzi przedstawiają tu leki, a także materiały dentystyczne, dopuszczające do obrotu w Polsce, testy biologiczne, liczne nowości.

Polska jest jednym z około 50 krajów importujących leki z NRD. Dotychczas nasz kraj importuje stamtąd prawie 50 różnych rodzajów specyfików. Import ten — zgodnie z ustale-niami w ramach RWPG — bę-dzie nadal wzrastał.

Wysoka jakość znajdujących się na naszym rynku leków z NRD znana jest nie tylko lekarzom. Po-pularny jest zwłaszcza „Ovisston” — spełniający m.in. rolę do-stępnego środka antykonceptyjnego. Pół miliona opakowań tego specyfiku zakupiła Polska na tego rocznych Wiosennych Targach Lip-skich.

Wśród nowości farmacji NRD eksponowane są także: Augiotensin — środek podnoszący ciśnienie tętnicze krwi; Mucosolvin — specy-fik stosowany przy schorzeniach dróg oddechowych, powodujących nadmierne zbieranie się śluzu; Vo-fawerdin — środek stosowany w diagnostyce schorzeń wątroby i układu krążenia.

Wystawcy z NRD przedstawiają również leki oraz materiały den-tystyczne, specyfiki stosowane przy chorobach serca i układu krążenia.

Wystawa leków produkcji NRD jest integralną częścią 37 Międzynarodowych Targów Po-zańskich. Warto, aby ją zwie-dzili zwłaszcza lekarze i far-maceuci, którym — jak i wszy-stkim zwiedzającym — kierow-nictwo ekspozycji służy facho-wymi i wyczerpującymi infor-macjami. (tk)

AB/ GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 142 (7568) 15 VI 1968

Ludzie z kręgu M. Kargula

nazywano go nawet cichym współnikiem szefa.

Maciejowski poznał Szczerbińską w 1963 r., najpierw spotkali się przypadkowo, później znajomość nabrała bardziej intymnych cech. Szczerbińska miała już wtedy narzeczonego — Mariana Kargula, mówiąc ściślej jedną z licznych narzeczonych w hare-mie Kargula. Między całym trój-kątem istniały dobre, nawet przy-jacielskie stosunki. Kargula z Ma-ciejowskim łączyły wspólne inter-esy. Pierwszy drugiemu sprzedał kiedyś dwie „Warszawy” i kupił od niego „Opła” za 300 tys. zł i „Mercedesa” za 400 tys. zł. Ot nie-kto, normalne transakcje w sferach „wielkiej finansjery”.

A więc 16 sierpnia 1964 r. Maciejowski ze Szczerbińską jechali do Zakopanego. Nowy, szybki wóz mknął jak strzała wioząc pijaną parę na łono gór. Szczerbińska być może trochę trzeźwiejsza, prosiła przyjaciela, aby jednak zwolnił co nieco, gdyż mogą zna-leźć się w rowie zamiast w Za-kopku. Ten jednak z pijackim animuszem zapewniał, że po-siada pewność ręki, a w ogóle samochodami jeździ od 25 lat i nigdy nie miał wypadku. Pe-dził więc setką nie zwalniając na zakrętach, co przyprowadzi-ło damę o zawrót głowy.

Cudem dotarli zdrowi i cali do Suchedniowa. Ale później szczęście ich opuściło. Mijając z nie-zmienioną szybkością 100 km/godz. zabudowany teren, Maciejowski z

impetem wpadł na przebiegające go jezdnię 3-letniego chłopczyka. Dziecko zostało uderzone tak silnie, że pęd powietrza porwał je, wrzucił na maskę samochodu, a stamtąd stracił na pobocze. Kierowca zatrzymał się i dokonawszy oględzin... samochodu, chciał uciekać. Nadbiegający ludzie, w tym matka chłopca, udaremni-li jednak ucieczkę. Matka wzięła nieprzytomnego chłopca na ręce i wspomagana przez innych wci-snęła się do samochodu. Za nią podążyła jej szwagierka. Pozosta-łym, którzy chcieli pomagać, Ma-ciejowski zagroził drogę kłacz-ąc: gdzie? Ilu was się boja? I zamiast do najbliższego szpi-tala w Skarżysku Kamiennym po-jechał do Kielc. W drodze powie-dział rozpaczając matce, że w Kielcach dziecko będzie miało lepszą opiekę lekarską. W istocie chciał być jak najdalej od miejsca wypadku. Szczerbińska orzeka, że dziecku nic nie jest, doznało tylko szoku i należy zaprzestać hysterii, a zachować spokój.

Opel zatrzymał się przed szpi-talem w Kielcach. Gdy matka z sy-nem i jej krewna wbiegły do środka po to, aby dowiedzieć się, że dziecko zmarło, Maciejowski uru-chomił silnik i ruszył pełnym ga-zem przed siebie.

Zamiast do Zakopanego po-jechali w bok do Buska, Stamtąd Maciejowski zadzwonił do współnika i zawiadomił go o wypadku. Polecił zabrać z gara-żu samochód „Volkswagen” oraz zapasowe tablice rejestra-cyjne z próbnymi numerami i przyjechać do Buska. Po kil-ku godzinach współnik zjawił

się na miejscu. Obydwaj w po-bliskim lesie zmienili tablice u „Opła”, po czym Łagutko wrócił „Opłem” okreśną drogą do Warszawy. Zarówno współnika jak i Szczerbińską Maciejowski prosił usilnie o zachowanie dyskrecji w spra-wie przyczyn wypadku.

Pożegnawszy współnika, pa-ra udała się „Volkswagenem” na zwiedzenie zabytków Kra-kowa, a potem na upragniony wypoczynek do Zakopanego. W prywatnej willi wynajęli po-kój i beztrudnie spędzili w sto-licy Tatr kilka dni. Nie mogli przedłużyć pobytu, ponieważ otrzymali przekrą wiadomości: prokurator żądał natychmiasto-wego widzenia się z nimi.

Szczerbińska przesłuchana w charakterze świadka zeznała, że przyjaciół jechali z szybkością 50 km/godz. i że przed wypadkiem tylko wodę mineralną. Ponieważ inni świadkowie i biegły sądowy nie potrafili wiele powiedzieć na temat prędkości jazdy i trzeźwo-sci kierowcy, przeto liczyli się głównie jej zeznania. Sprawa prze-szła przez wszystkie instancje, od sądu powiatowego do najwyższe-go. Dzięki Szczerbińskiej sprawa śmiertelnego wypadku uznany zo-stał niemal za ofiarę lekkomyśl-ności rodziców dziecka. Otrzymał karę 2 lata więzienia z zawiesz-e-niem na lat 5.

Maciejowski odepchnął. Zwolnił z pracy cichego współnika, który

zaczął ponoć nadużywać okazywa-nym mu względów. Stopniowo traciła łaski Szczerbińska. Powie-rnikiem odrzuconych stał się Ma-rian Kargul. Zbolały Łagutko o-znajmił Kargulowi, że czuje się jak Murzyn, który zrobił swoje, zawiadzenia Szczerbińska opowie-działa narzeczonemu (Kargulowi) jak to naprawdę było w Suche-dniowie.

Po jakimś czasie Kargul w związku ze swoją aferą został aresztowany. W czasie śledztwa wyszła na jaw sprawa wy-padku w Suchedniowie. Prze-ciwnie Maciejowskiemu, Szczerbińskiej i Łagutko wszczęto odrębne postępowanie karne. Niebawem trójka zasiadła wspólnie na ławie oskarżo-nych. Maciejowski za to, że na-kłonił do fałszywych zeznań, Szczerbińska za mówienie nie-prawdy i Łagutko za czynną pomoc w zacieraniu śladów przestępstwa. W roli świadka wystąpił solo, doprowadzony z aresztu Marian Kargul.

Szczerbińska nie mając in-nego wyjścia przyznała się do winy i przedstawiła przebieg zdarzeń w wersji jaka tu zo-stała streszczona. Sąd Powia-towy w Warszawie skazał Ma-ciejowskiego na karę 3 lat wię-zienia, Szczerbińską na 2 lata i Łagutkę na 1,5 roku.

Maciejowskiego czeka jesz-cze trzeci proces o spowodowa-nie śmiertelnego wypadku w stanie nietrzeźwym. Uczciwość kosztowałałby taniej.

ELŻBIETA KRAWIEC

Lekka atletyka

Mistrzostwa I i II ligi

W dniach 15 i 16 bm. rozegrane zostaną drużynowe mistrzostwa lekkoatletyczne we wszystkich klasach.

W mistrzostwach I ligi walczą 18 drużyn podzielonych na trzy grupy. W Warszawie wystąpi AZS Poznań, którego przeciwnikami będą trzy zespoły stołeczne: Legia, AZS i Gwardia oraz Górnik Zabrze i Zawisza Bydgoszcz. W Olsztynie walczą będzie Warta Poznań. Jej przeciwnicy to: Gwardia Olsztyn, Górnik Wałbrzych, AZS Kraków, Lechia Gdańsk i Polonia Warszawa. W Zielonej Górze barwy Wielkopolski bronić będzie Orkan, mając za przeciwników: Lumel Zieloną Górę, Śląsk Wrocław, AZS Wrocław, ŁKS Łódź i Wisłę Kraków.

W dwóch ostatnich sześciomeczach walka toczyć się będzie o utrzymanie w ekstraklasie. Warta i Orkan stoją więc przed trudnym zadaniem, gdyż mają za przeciwników silne zespoły.

32 drużyny podzielone na 8 grup ubiegają się będą o zdobycie czołowych miejsc i prawo dalszej

Złot z biwakiem

Dla uczczenia 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego Wydział Oświaty Prezydium PRN i PKKFT w Szamotułach zorganizowały po raz trzeci Złoty Szkolny Kół Turystyczno-Krajoznawczych, w których udział wzięło 156 turystów z 16 kół szkół podstawowych powiatu. Poprzednie złoty organizowane były z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego oraz Rewolucji Październikowej.

Gościem Złotu był przewodniczący Prezydium PRN inż. M. Dobkiewicz, który uczestnikom wręczył dyplomy i nagrody rzeczowe. Złot zakończono ogniskiem, konkursem biwakowym, zgadującą na tematy wojenne, znaną historią regionu szamotulskiego oraz występami zespołów z poszczególnych szkół. (mr)

Kreglarze Śremskiego KS zagrażają Polsce

Pierwszoligowe drużyny, startujące w mistrzostwach Poznańskiego Związku Kreglarzy, mają już poza sobą trzecią kolejkę spotkań. Rozegraną ją na kregli ni Startu w Gostyniu. Mimo że przyniosła ona sukces kreglarzom Śremskiego Klubu Sportowego — 24:20, na pozycji przodownika rozgrywek nie nastąpiła żadna zmiana. Nadal liderem jest leszczyńska Polonia.

W turnieju w Gostyniu drugie miejsce przypadło Pogoni Smigiel — 23:96, przed 6) Polonia Leszno — 23:94, 4) Startem Gostyń — 23:94, 5) Lechem Poznań — 23:90, 6) PSS Kościan — 22:88, 7) Wartą Poznań — 22:83, 8) Startem Poznań — 22:43, 9) Energetyką Poznań — 21:66. Indywidualnie najlepsze rezultaty wykuli: A. Łasicki (Start) — 413, Z. Śniegucki (Pogoń) — 412, H. Kokorniak (Śremski KS) — 411, St. Szafranek (PSS Kościan) — 408, A i Z. Olszyski (Lech) — 407.

Po trzech rundach drużynowych mistrzostw PZK prowadzi nadal leszczyńska Polonia — 73:6 kregli. Wyprzedza ona Śremski KS — 15 kreglami, Lechia Poznań — 24, Pogoń (Smigiel) — 59, Start (Gostyń) — 108, PSS (Kościan) — 210, Warta (Poznań) — 221, Start (Poznań) — 326 i Energetyką (Poznań) — 673 kreglami. (R)

W dniu 11 czerwca 1968 r. zginął śmiercią tragiczną w wieku lat 29, najukochańszy syn i brat, śp.

mgr inż. JAN JERZY MYSZKA

st. konstruktor CBK, wychowawca Gimnazjum im. Marcinkowskiego i P. P., oficer rezerwy WP.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza na Junikowie, nastąpi w sobotę, dnia 15 bm. o godzinie 12.45.

W głębokim smutku pogrążeni
RODZICE, BRAT I RODZINA

25651g

Dnia 14 czerwca 1968 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 89, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK ŚMIŁOWSKI

emeryt kolejowy.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 czerwca 1968 r. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni
SYN, SYNOWA I WNUKI

Poznań, ul. Ściegiennego 101. 25643g

W dniu 13 czerwca 1968 r., opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 74, zakończył swe pracowite życie, nasz najukochańszy, najtroskliwszy ojciec, teść, dziadek, śp.

ANTONI KOŁODZIEJEK

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim bólu

CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘC
WNUCZKI I WNUKI

Poznań, ul. Szewska 9 m. 4,
dawniej ul. Kasprzaka 2a m. 4. 25705g



Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępcy redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-18: redaktor naczelny 657-76; zastępcy red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy drukowania redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty Druk: Zakłady Graficzne Im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych reklamów. 5-7

Wyniki czwartkowych spotkań piłkarskich

I LIGA PIŁKARSKA

Legia Warszawa — Górnik Zabrze 0:0

ŁKS — Gwardia Warszawa 1:0 (0:0)

Ruch Chorzów — Wisła Kraków 0:0

Szombierki Bytom — Śląsk Wrocław 0:3 (0:1)

Zagłębie Sosnowiec — Pogoń Szczecin 4:2 (2:0)

Stal Rzeszów — Polonia Bytom 3:1 (3:0)

TABELA

1. Ruch Chorzów	34:14	49-24
2. Legia Warszawa	33:15	29-14
3. Górnik Zabrze	31:17	44-24
4. Zagłębie Sosn.	26:22	28-24
5. Polonia Bytom	24:24	27-27
6. Szombierki Bytom	23:25	36-36
7. Śląsk Wrocław	22:26	16-20
8. Pogoń Szczecin	22:26	20-28
9. Odra Opole	22:26	18-28
10. GKS Katowice	21:27	26-33
11. ŁKS Łódź	21:27	22-30
12. Stal Rzeszów	21:27	23-32
13. Wisła Kraków	18:30	14-22
14. Gwardia Warszawa	18:30	30-40

II LIGA

Unia Tarn.	—	Garbarnia 2:2
Górnik Wałb.	—	Start Ł. 1:0
Cracovia	—	MZKS 0:0
ROW	—	Olimpia 4:0
Zawisza	—	Unia Rac. 0:2
Lech	—	Victoria 3:0
Lotnik	—	Hutnik 1:0
Włókniarz	—	Thorex 1:1

TABELA II LIGI

1. Zagłębie Wałbrz.	41:15	52-24
2. ROW Rybnik	38:18	46-22
3. Garbarnia Kraków	32:24	37-22
4. Unia Racibórz	32:24	42-36
5. Lech Poznań	30:26	25-26
6. Zawisza Bydgoszcz	29:27	35-34
7. Olimpia Poznań	29:27	33-43
8. Unia Tarnów	28:28	36-34
9. Hutnik N. Huta	27:29	33-36
10. Górnik Wałbrzych	25:31	38-36
11. Cracovia	25:31	20-27
12. Start Łódź	24:32	32-31
13. Lotnik Wrocław	23:33	29-41
14. Victoria Jaworzno	22:34	25-39
15. MZKS Gdynia	22:34	20-35
16. Włókniarz Fabian.	21:35	20-38

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Bałtyk — Budowlani 1:1
Pomorzanin — Darzob 2:1
Lechia — Zagłębie 4:0
Arkonia — Warta 1:0
Tur — Dąb 4:1
Calisia — Polonia Bydg. 0:0
Victoria — Polonia Gd. 3:2

TABELA

1. Arkonia	27	45	51:14
2. Warta	27	40	56:14
3. Lechia	27	39	51:19
4. Bałtyk	27	38	46:24
5. Tur	27	23	37:40
6. Polonia Gd.	27	27	36:34
7. Pomorzanin	27	26	41:16
8. Zagłębie	27	26	30:35
9. Calisia	27	25	37:29
10. Polonia Bydg.	27	25	38:35
11. Olimpia	26	25	30:27
12. Flota	26	25	18:26
13. Victoria	27	22	37:54
14. Budowlani	27	18	24:39
15. Dąb Dobno	27	13	24:55
16. Darzob	27	8	13:77

(o-b)

Dnia 13 czerwca 1968 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 37, mój ukochany mąż, najdroższy tatuś, ukochany syn, brat, szwagier i wujek, śp.

Inż. ANDRZEJ MACIEJASZEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA Z SYNKIEM, MATKA I RODZINA
Poznań, ul. Rogalińskiego 5 m. 2. 25720g

Dnia 12 czerwca 1968 r. zmarła, nasza najdroższa mamusia, teściowa i babunia w 73 roku życia, śp.

KONSTANCJA CICHOWICZ

z domu KOWALCZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

CÓRKA, SYNOWIE Z ŻONAMI I WNUKAMI
Poznań, Czerwonej Armii 71 m. 10. 25679g

Dnia 13 czerwca 1968 r. zmarł nagle w wieku lat 37, nasz długoletni pracownik

INŻ. GEODETA ANDRZEJ MACIEJASZEK

odznaczony Srebrną Odznaką „Za Zasługi w Dzielnicie Geodezji i Kartografii”.

W Zmarłym straciłmy wybitnego pracownika i drogiego kolegę, który swą ofiarną pracą i koleżeństwem pozostał na zawsze w naszej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 czerwca 1968 roku o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA — POP
PRACOWNICY

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego
Gospodarki Komunalnej w Poznaniu. 25694g

Praca

Emeryta - spawacza na 1/2 etatu przyjmę. E. Buchwald, Poznań-Jeżyce, ul. Natkowskiej 15. 25219g

Przetargi

Poznańskie Zakłady Papiernicze w Poznaniu, ul. Wołkowska 32 — ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie z powierzonej blachy nierdzewnej grub. 6 mm 7 szt. blach szczerelinowych o wym. 1800x555 do sortownika „Johnsona”.

Termin wykonania sukcesywnie IV kw. 1968. Dokumentacja do wglądu w Dziale Zaopatrzenia PZP. Oferty z podaniem ceny za 1 m², należy nadesłać w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” do Działu Zaopatrzenia, w terminie do dnia 30. VI. 1968 roku.

Komisjynie otwarcie ofert nastąpi 1. VII. 1968 r. Zastrzegam prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K4539

Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45/49 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na zakup wzgl. na wykonanie

— 1 PRASY MIMOŚRODOWEJ 200—300 ton ucisk. w przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty wraz z kosztorysem należy składać w zamkniętych kopertach do dnia 1 lipca 1968 r. Komisjynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 lipca 1968 r. o godz. 8 w biurze Dyrekcji Poznańskiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45/49.

Szczegóły techniczne do wglądu w Dziale Gł. Mechaniki PPSW w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45/49, pokój 4, budynek A.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K4571

Przyjmę zaraz fachowca, wulkanizatora, pracownika lub współpracownika. Dla samodzielnego, pokój zapewnię. Hallikowski, Gdynia, Skargi 16, tel. 21-17-64. K4632

Pomoc domowa potrzebna do lekarki. Engla 16 m. 23. 25048g

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinowskiego 2a, parter. K4657g

Profesorowie przygotowują uczniów dokładnie do egzaminów poprawkowych. Grunwaldzka 122 m. 2. 24573g

Kupno

Piętę mechaniczną do metalu, wiertarkę elektryczną, spawarkę elektryczną oraz ławę stolarską — okazjynie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25502g

Kupię westfalkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24092g

Sprzedaż

Maszyny dzwiliarskie — „Kniat” — sprzedam. — Głogowska 96 m. 3. 24964g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Czerwonej Armii 61 w podwórzu. 24147g

Samochody

Wartburg 900 — dobrze utrzymany. sprzedam — tel. 67-35-27. 25387g

Uwaga — Warszawy — Stacja diagnostyczna — Kościelna 56, reguluje za wieszenie i silnik w samochodach marki „Warszawa”. 24301g

Fiat 600 w dobrym stanie sprzedam. Poznań — Minikowo, Ilżańska 66. 23551g

Dnia 13 czerwca 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 85, śp.

STANISŁAW SOBAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczejowej.

W smutku pogrążeni

ZONA, SYNOWIE, SYNOWA I WNUKI
Poznań, ul. Rybaki 13 m. 6. 25653g

Dnia 12 czerwca zmarł nagle w 70 roku życia

STANISŁAW MIELCARSKI

powstańca wielkopolski, kapitan rezerwy 58 p. p., odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu na Junikowie 17. VI. 1968 r. o godz. 14.15.

o czym zawiadamiają

SIOSTRA I RODZINA
Poznań, ul. Grodziska 14. 25675g

Dnia 12 czerwca 1968 r. po długich i bardzo ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy tatuś, syn, zięć, brat, szwagier i wujek, w 39 roku życia, śp.

MARIAN PRZYBYLSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 15 bm. o godz. 17 na cmentarzu w Zabikowie.

Pograżone w głębokim smutku

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA 25695g



CZY WIESZ, ŻE W „KOZIOLKACI”
MASZ 7 STOPNI WYGRANYCH
+ KOŃCÓWKĄ BANDEROLI
+ UDZIAŁ W KONKURSIE.

K4714

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Remontowo Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu ul. Grunwaldzka 225 zatrudni zaraz:

- TECHNOLOGA — wykształcenie wyższe lub średnie techn. — praktyka,
- ST. KONSTRUKTORÓW — wykształcenie jak wyżej,
- NORMALIZATORA w Dz. Gł. Konstruktor — wykształcenie j.w.
- EKONOMISTÓW w Dziale Zaopatrzenia w tym z branży elektrycznej i narzędziowej — wykształcenie średnie ekonomiczne + praktyka,
- TOKARZY — wyskzt. zasadn. zawod. lub dyplom mistrzowski (praca na dwie zmiany),
- STOLARZY — wykształcenie zasadnicze szkoła zawodowa,
- PRACOWNIKA d/s kooperacji — wykształcenie średnie techniczne lub zasadnicze zawodowe + praktyka,

oraz UCZNIÓW

na 3-letnią naukę zawodu w roku szkolnym 1968/69

specjalności: ŚLUSARZ, TOKARZ, FREZER.

warunki przyjęcia:

— ukończenie 8 klasowej szkoły podstawowej,

— ukończenie 15 lat,

— dobry stan zdrowia do wykonywania zawodu

stwierdzony na piśmie przez lekarza.

W czasie trwania nauki uczeń otrzymuje wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Przemysłu Metalowego, bezpłatnie odzież ochronną. Zgłoszenia osobiste lub na piśmie należy kierować pod adresem jak wyżej w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego pokój 52”.

K4416

Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa w Poznaniu zatrudnią natychmiast EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem ekonomicznym wzgl. prawnym i praktyką na stanowisku kierownika działu organizacyjno-prawnego oraz EKONOMISTĘ z wykształceniem wyższym lub średnim i praktyką na stanowisku rewidenta wewnątrzzakładowego.

Zgłoszenia przyjmują dział kadr WOGZ Poznań, ul. Grobla 15 pokój 206. K3990

Państwowe Sanatorium P./Reumat. dla Dzieci w Osieczynie, pow. Leszno — zatrudni

— WYCHOWAWCZYNIĘ z kwalifikacjami pedagogicznymi. (SN. Lic. Pedagogiczne). K3631

— ELEKTRYKÓW z III grupą BHP
— MONTERÓW — ELEKTRYKÓW
— POMOCNIKÓW MONTERÓW — ELEKTRYKÓW
— MURARZY
— MONTERÓW INSTALACJI WODN.-KANAL.

zatrudni natychmiast Wojewódzki Zakład Usługowo-Produkcyjny Związku Ochotn. Straży Pożarnych Poznań, ul. Kantaka nr 4.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Kadrach Zakładu. K3649

Zakłady Metalurgiczne — Pomet w Poznaniu, ulica Krafcowa 15 — zatrudnią natychmiast:

- TOKARZY
- ŚLUSARZY
- ŚLUSARZY SAMOCHODOWYCH
- ELEKTRYKÓW
- SPAWACZY
- FREZERÓW
- SZLIFIERÓW
- KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
- oraz PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych do prac różnych w odlewni.

Pracownicy niewykwalifikowani po przeszkoleniu — zostaną zatrudnieni na stanowiskach zalewaczy, oczyszczaczy, wybijaczy i formierzy maszynowych. Zakład gwarantuje zakwaterowanie w pokojach prywatnych na terenie m. Poznania dla pracowników zamieszkałych powyżej 70 km od Zakładu.

W sprawie zatrudnienia i uzyskania szczegółowej informacji dotyczącej zatrud

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19.30 „Zielony Gil”; NOWY — g. 19.30 „Dwaj panowie z Werony”; OPERA — g. 20 „Straszny Dwór”; OPERETKA — g. 19.30 „Mam’zelle Nitouche”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Jaś czy Małgosia?”

W WOJEWÓDZTWIE

LESZNO: „Kordian”; POWIDZ: „Skiz”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Ja Twój syn”; Polonia: „Wojna i pokój” (III cz.); KOSCIAN: „Kamo znany osobie”; „Kamo niebezpieczna misja”; „Kaukaska branka”; LESZNO: „Do widzenia Charlie”; „Pollyanna”; NOWY TOMYSL: „Walczyk w nieznane”; „Dzieci kapitana Granta”; OBORNKI: „Szyfry”; „Diadek do orzechów”; SREM Słonko: „Morderca zostawia ślad”; „Zakazane piosenki”; SRODA: „Bokser”; SZAMOTULY: „Waleczni przeciw rzymskim legionom”; WAGROWIEC: „Janoś”; WRZESNIA: „Ostatnie polowanie”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Bliski Wschód — z Kabulu do Jeruzolimy”.

KONCERTY

Park Kaspzaka — g. 18 Regionalny Zespół Pieśni i Tańca z Wiozakowic pow. Leszno.
Pałac Kultury (Dziedziniec) — g. 21 Chór Dziewcząt przy Pałacu Kultury.
Szkoła Baletowa (Dziedziniec) — g. 21 — Montaż operowy „Hrabina” — St. Moniuszki.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Narodowe Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerzewskiego 19) — g. 9—15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—15.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9—15.
Muzeum w Goluchowie — g. 10—15.

WYSTAWY

Dom Kultury „Stomil” (Starołęcka 38) „Malarstwo współczesne R. Skupina” — g. 15—20.
Izba Rzemieślnicza (Marchlewskiego 108/112) — Wystawa prac uczniów — g. 10—18 (do 22 bm.).
Klub „Od nowa” (ul. Wielka 1) — Fotogramy J. Nowackiego „Jaz mani” — g. 19—23.
PTF (Paderewskiego 7) — „Salon Wiosenny” — g. 10—19 (do 20. VI).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Teatr i ludzie teatru w ekslibrisie polskim” ze zbiorów F. Wągnara — g. 10—20.
Muzeum Narodowe — „150 rocznica urodzin K. Marksa” — g. 9—19.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10—18.
Dom Kultury HCP (Dzierżńskiego 215) — wystawa grafik plastyków poznanych L. Kosteckiego J. Rybarczyka — g. 14—22.
WOIT (St. Rynek 10) — „Plakaty turystyczne” — g. 9—19 (do 30 bm.).

Muzeum Archeologiczne (Pałac Górków) — „Sztuka Indonezji” — g. 9—15.

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — „Ceramika drobnych form użytkowych plastyków poznanych” — g. 12—20 (do 19 bm.).

BWA (St. Rynek) — „Malarstwo Jana Gawrona” — g. 10—18 (do 23 bm.).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 Na różnych instrumentach; 8.44 Konc. życzeń; 9 Dla kl. III i IV. Cykl: „Uczmy się śpiewać”; 9.20 Muz. baletowa; 10 „Cena wytrwałości” fragm. pamiętnika kpt Br. Dudek z tomu „Pamiętniki oficera”; 10.20 Konc. estradowy; 10.50 „Busko-Zdrój”; 11 Dla kl. VI (historia); 11.30 Trucizna niewoli”; 11.45 „Trucizna niewoli”; 11.50 „Trucizna niewoli”; 12.00 „Trucizna niewoli”; 12.10 „Trucizna niewoli”; 12.20 „Trucizna niewoli”; 12.30 „Trucizna niewoli”; 12.40 „Trucizna niewoli”; 12.50 „Trucizna niewoli”; 13 Dla kl. III i IV „Sztuczny człowiek” opow.; 13.20 Konc. Ork. Mandolinistów; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Czy znasz te książki”; 14.30 Konc. Ork. PR w Krakowie; 15.05 „Sportowe wieści na start”; 15.20 Z. Noskowski; 15.30 Wstęp i kolomyjka z muzyki do dramatu „Chata za wsią”; 15.50 Dla dzieci „Błękitny dywan” słuch.; 16 „Popołudnie z młodo-

W Leszczyńskim młodzi wstępują do ZMW

Związek Młodzieży Wiejskiej w powiecie leszczyńskim ma sporo osiągnięć w swej działalności. W 1967 roku zwerbował pokaźną liczbę — 612 nowych członków, dzięki czemu szeregi ZMW powiększyły się do 5037 członków, zrzeszonych w 101 kołach.

W pierwszym kwartale br. do partii wstąpiło 111 ZMW-owców. Takie koła jak Piotrowice, Bukowiec Górny i wiele innych z okazji zbliżającego się V Zjazdu PZPR przygotowują swych najaktywniejszych członków na kandydatów do partii.

Związek Młodzieży Wiejskiej dużo uwagi i czasu poświęca przygotowaniu swoich członków do zawodu rolnika. We wsiach powiatu leszczyńskiego szkolenie takie prowadzi 10 zespołów przysposobienia rolniczego, przy kołach ZMW. Kilkadziesiąt kół ZMW zajmuje się działalnością kulturalno-oświatową, a szczególnie koła w Radomicku, Lasocicach, Robczysku, Dąbczu i Kłodzie. ZMW sprawuje patronat nad 36 klubami „Ruch” i Rolnika.

Od kilku lat Zarząd Powiatowy ZMW w Lesznie ogłasza doroczne konkursy na najlepszą placówkę kulturalną. W 1967 roku w czołówce znalazły się Kluby w Lasocicach, Radomicku, Jablonnie i Robczysku. I etap Konkursu w br. wykazał, że wymienione placówki też łatwo nie oddadzą przodującym miejsc. Kluby mają wiele sekcji zainteresowań. Prowadzą one urozmaicone wieczory klubowe. Od jesieni ub. roku do maja br. zorganizowano aż 268 takich wieczorów. Odbędzie się także 31 konsultacji dla prowadzących zajęcia. Tylko w upowszechnianiu czytelnictwa koła ZMW w Leszczyńskim nie mogą się pochwalić wielkimi osiągnięciami. Zaledwie 12 kół prowadzi punkty biblioteczne, które w ostatnim okresie mają niezłe wyniki. Najwięcej punktów bibliotecznych przy kołach ZMW działa w gromadzie Rydzyna.

W minionym roku działacze ZP ZMW włączyli się również do organizacji wypoczynku dla młodzieży wiejskiej. Urządzono różnego rodzaju obozy, wycieczki, imprezy sportowe za-

bawy i festyny. Udały się np. dwa atrakcyjne turnieje wsi Lasocice — Dąbcze i Robczysko — Lubonia.

Młodzież wsi leszczyńskiej coraz licznie bierze udział w szkoleniu oświatowo-politycznym, prowadzonym przez 70 kół. Kilkanaście kół włączono do szkolenia partyjnego, natomiast 3 koła prowadziły akcję szkoleniową na zasadzie filmu oświatowego, a w innych kołach dyskutowano o gospodarce Związku Radzieckiego. Szkoleniem oświatowo-politycznym w 1967/68 objęto 2800 członków, a w szkoleniu partyjnym uczestniczyło 250 osób.

Członkowie ZMW podjęli i realizują zobowiązania oraz czynią społeczne na cześć V Zjazdu PZPR. Wartość tych zobowiązań szacuje się na sumę około 900 000 złotych. Większość czynów dotyczy między innymi zadrzewienia terenów, naprawy dróg, kopania rowów kanalizacyjnych, układania i remontu chodników, urządzenia nowych boisk sportowych oraz remontu świetlik i budowy nowej takiej placówki w Długich Nowych. W realizacji wymienionych zobowiązań największy udział mają koła ZMW w Dąbczu, Długich Nowych i Kłodzie. Na wyróżnienie zasługują także koła w Targowisku, Luboni, Oporowie, Wilkowicach, Mierzejewie, Krzycku Małym, Frankowie, Krzycku Wielkim, Długich Starzych, Dobremyśli, Golanicach, Robczysku, Goniembicach oraz koło ZMW przy GS w Osiecznej.

MARCIN RYDLEWICZ

Uwaga na ziemniaki!

Bronić jabłoni i grusz

W ostatnich dniach zaobserwowano na ziemniakach liczne złoże jaj i pierwsze larwy stonki. Nie sprawdziły się przy wydywania jakoby deszcze i chłody hamowały rozwój tego złoźnego szkodnika upraw. Należy więc przypuszczać, że za kilka dni nastąpi masowy wylęg larw i ich żerowanie na roślinach ziemniaczanych, pomidorowych i szpinakowych.

Przypominamy zatem rolnikom i ogrodnikom o ustawowym obowiązku szczegółowego przeglądania plantacji i mechanicznego niszczenia pożytecznych egzemplarzy larw lub dojrzałych owadów. Jeżeli mimo wysiłków w tym zakresie, nastąpi masowy wylęg larw stonki, to należy niezwłocznie przystąpić do przeprowadzenia ścisłych zabiegów chemicznych przeciwko temu szkodnikowi. Najskuteczniejsze są preparaty: Azotox, Ditox i Tritox. Podczas zabiegów trzeba zachować ostrożność, gdyż środki te są bardzo trujące dla ludzi i zwierząt.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Niedzielne rytmy; 17.30 „Sąga rodu Volsungów” — odc. 15; 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Polihymnia nie całkiem serio; 18.20 Ojcowie — rep.; 18.35 Sylwetka piosenkarza — D. Williams; 19 „Willa na sprzedaż” — słuch.; 19.30 Minimax — czyli minimum słowa, maksimum muzyki; 20 Najśrodsze tango; 20.20 Na całym świecie — Ray Charles; 20.35 Różne nastroje Klaudii Szulzenko; 20.55 Spotkania na fermacie — magazyn muzyczny; 21.25 Na całym świecie — Nat „King” Cole; 21.45 Opera J. Offenbacha „Opowieści Hoffmanna”; 22.07 Zespół „Skaldowie”; 22.20 Paryski salon Wl. Mickiewicza; 22.35 Piosenka przypomina ci... kompozytora; 23 Poeci polskie — M. Konopnicka; 23.05 „Muzyka nocka”; 23.50 Gra Gabor Szabo.

Uznanie dla organizatorów

Udane Dni Ziemi Śremskiej

Tegoroczne obchody Dni Ziemi Śremskiej trwały od 1 do 9 bm. Odbływały się one pod hasłem „Wszystko dla dziecka” a w zakresie czynów społecznych „Mojemu miastu — mojej wsi”.

Uroczysta inauguracja obchodów Dni Ziemi Śremskiej odbyła się 1 bm i została połączona z obchodem Międzynarodowego Dnia Dziecka. W uroczystości tej uczestniczyli przedstawiciele władz partyjnych i państwowych, organizacje młodzieżowe, ZBoWiD oraz około 4 000 młodzieży.

Powodzeniem uśmienia cieszyły się liczne wystawy, koncerty i inne imprezy, jak np. wystawa prac uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej, wystawa prac plastycznych młodzieży i dzieci Szkoły Podstawowej nr 2, wystawa dokumentów historycznych. Miał wspaniałą publiczność koncert zespołów młodzieżowych.

Uroczystości powiatowe w ramach obchodu Dni Ziemi Śremskiej, połączone ze Świętem Ludowym, które odbyły się 2 bm. w Dolsku, zgromadziły wielu mieszkańców tego miasteczka i okolicy. Zrozumieliśmy zainteresowaniem cieszyły się liczne imprezy sportowe jak np. turniej kreglarski drużyn zakładowych, turniej siatkówki, zawody lekkoatletyczne o puchar Dni Ziemi Śremskiej, Mały Wyścig Pokoju dla młodzieży, turniej siatkówki biegi przełajowe w Grzybnie, mecz piłki nożnej w Dolsku.

Poza zawodami sportowymi mieszkańcy Śremu obejrżeli m.in. występ zespołu amatorskiego z Wiejskiego Domu Kul-

tury w Czmońcu, który wystawił w sali Powiatowej Poradni Pracy Kulturalno-Oświatowej w Śremie sztukę litewską A. Bielauskasa pt. „Egzamin”.

Igrce „żaków”, oddanie do użytku w parku im. Powstańców Wielkopolskich karuzeli i brodzika, które w czynnie społecznym wybudowali pracownicy HCP (wartość około 15 000 zł), festyn młodzieży, liczne zawody sportowe oraz wiele imprez artystycznych zakończyły tegoroczne Dni Ziemi Śremskiej. (sf)

Na amatorskiej scenie

W ubiegłą niedzielę w wolsztyńskim Powiatowym Domu Kultury zebrały się delegacje amatorskich zespołów teatralnych przy powołaniu do życia Powiatowy Oddział Związku Teatrów Amatorskich. Prezesem Zarządu Oddziału został wybrany młody działacz Wiesław Dzieciolowski. Kilkudziesięciu członków ZTA otrzymało legitymacje z rak sekretarza ZW ZTA — M. Osady, a kilku zasłużonych działaczy — dyplomy z rak prezesa ZW ZTA — T. Śmielowskiego.

Gościom z Poznania i miejscowej publiczności dziecięcej z okazji powołania do życia Powiatowego Oddziału ZTA zaprezentował się bardzo miły zespół Szczepu Harserskiego przy szkole podstawowej nr 2 w Wolsztynie. Dał on sceniczną rewiew bajek w 3 odsłonach pt. „Siach i strach” napisaną przez T. Kraszewskiego.

Odpowiadamy

„Lech”, Gniezno. Olejne obrazy z kurzu lub innych zanieczyszczeń najlepiej czyścić świeżo przez krojącą cebulą. Należy nią równomiernie przecierać powierzchnię obrazu. (1326)

Maria C. Września. O ważności testamentu może zadecydować sąd, po dokładnym zbadaniu go oraz okoliczności, w których został on sporządzony. (1224)

L. B. z Obornickiego. Tak. Pracę najemną sprzed wojny zalicza się do okresu zatrudnienia wymagającego do otrzymania renty. Podaje Pan zbyt mało danych, by można udzielić wyczerpujących informacji. (1123)

M. Z., Kościan. Eugenia Cotton zmarła w Paryżu 16 czerwca 1967 roku. (1338)

Matka Z., Oborniki. Wszystko wskazuje na to, że dziecko ma owsiaki. Wizyta u lekarza jest konieczna. (1364)

Anna K., Leszno. Materiały potrzebne na urządzenie dożynek po winna znaleźć Pani w Powiatowym Domu Kultury. Gdwyw tam Pani nie znalazła radzimy poszukać w tomikach poezji Staffa, Gałczyńskiego czy Piłtaka. (1336)

Prztyczek

„Dojrzewające” zlotówki

Większość sadów spółdzielni produkcyjnych w Szamotulskim jest zaniedbana i mało wydajna. Wiele spółdzielni wydzierżawia je osobom prywatnym, nastawionym głównie na eksploatację przy minimalnych wydatkach. A gdyby tak przyłożyć ręki do tego interesu, to „dojrzewające” obecnie w sadach zlotówki wpałyby nie do prywatnej kieszeni, a do spółdzielczej kasy. (mr)

Mimo znacznego postępu mechanizacji prac, wiele RSP odczuwa brak ciężkiego sprzętu rolniczego, jak maszyny i urządzenia do zbioru zbóż i roślin pastewnych oraz ładowa czy obornika.

Ambicją wszystkich RSP w powiecie szamotulskim jest uzyskanie do 1970 roku zbioru z czterech zbóż 29 kwintali z ha, ziemniaków — 209 q, buraków — 323 q, była ogółem na 100 ha — 71 sztuk, trzody — 107 sztuk, mleka — 3 275 litrów od krowy, oraz zużycie NPK na 1 ha użytków rolnych — 215 kg. (mr)

ścią”; 18 „Muzyka na parkiecie”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 „Piosenka z polną”; 19.20 Public. międzynarodowa; 19.30 „Wędrowni muzyczne po kraju”; 20.40 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.10 Rewia ork. rozrywk. i tan. z udziałem solistów; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.05 Po jednej piósenke; 8.35 Ze wspomnień oficera I Dywizji — aud. dokument; 9 Konc. rozrywk.; 9.35 „List ze Śląska”; 9.50 Opr. Melachrinio: Mel. krajów tropikalnych; 10 Z nagrań zespołu instrument. W. Boskowskiego; 10.25 Scena polska — Jan Cieciński; 11.25 Konc. chopinowski; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Prawda” fragm. opow.; 13.45 Konc. muz. operowej; 14.30 „Mały relaks” — „Dla ciebie, Kochanie” humoreska; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Mel. z różn.; 15.20 Reportaż z V Festiwalu Amatorskich Zespołów Muzycznych Zw. Zaw. Transportowców; 15.45 Uniwersytet Radiowy. Cykl: „Człowiek śledzi życie gwiazd” (II); „Promienie Roentgena z Kosmosu”; 17.15 Komentarz J. Matuszyńskiego; 17.30 Grająca szafa; 18.15 M. Zespół J. Miliana; 18.30 Felieton M. Jorsta; 18.45 Kurs J. ang.; 19.07 Konc. w duecie; 19.30 J. „Mysliakowie”; 20 Gra Poznańska 15-ka Radiewa; 20.25 Piosenki i piosenkarze Meksyku; 21.31 Retinal tygodnia Charlesa Tregera; 21.45 „Człowiek śledzi życie gwiazd”; 22.05 Spotkanie z Ork. Manuela; 22.20 Radiokabaret „Trzy do trzy”; 22.30 Konc. wieczorny; 0.10 Program nocny z Warszawy. WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,

8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Sąga rodu Volsungów” — odc. 15; 17.40 Tyłko po japońsku; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Na co dzień i od święta — ma gazyn; 18.20 Klub grającego krąka; 19 Czytawny pamiętniki — H. M. Fukier; 19.15 Powracająca melodyka „Moje serce należy do ta tuzia”; 19.35 P. Czajkowski — Fantazja „Francesca da Rimini” — gra Filadelfijska Ork. Symf. pod dyr. E. Ormandy; 20 Wczoraj w „Morskim Oku” — z historii kabaretów warszawskich; 20.30 7 dni w 900 sekund; 20.45 Radiowe Studio Piosenki; 21 Piosenki Adama Skorupki; 21.10 Krasnoludki są na świecie — magazyn; 21.50 Opera — J. Offenbacha „Opowieści Hoffmanna”; 22.07 Zespół „Skaldowie”; 22.15 Co wieczór powieść 5 odc. „Przygody dobrego wojska Szwajk”; 22.45 Antologia Jazza w pigułce; 23 Miniatury poetyckie — pod włoskim niebem; 23.45 Muzyka po 23-ciej — w roli głównej Acker Bilk; 23.50 Śpiewa Gianni Morandi.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16): 8.15 J. Stefani, K. Kurpiński i J. Damsa: Fragn. z baletu „Wesele w Ojcowie”; 8.30 Przegląd muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 50”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszk.; „Przygody Siwka Białogryzka” d. c. bajki pt. „Koniczyna pana Floriana”; 10.30 Radiowa piosenka miesiaca; 11 „Rozgłoszenia harscerska”; 11.40 „Omni-bus-m po Edisoni”; 12.10 „Tropami ludzi i

pięśni”; 13.10 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. życzeń; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 VI Międzynarodowy Festiwal Słuchowisk 1968: „Miłość Kyliny” słuch.; 17.30 Popołudnie przy muzyce; 18.05 A. Sonnenfeld: „Ogródek pod lipą” wokal; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 20.31 „Matysiakowie”; 21.01 Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 21.31 Zespół Dziewiątki; 22.01 Relaks muzyczny; 23.15 „Jazz grany i śpiewany”; 23.30 Wieczorny konc. kameralny; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 „Radioproblemy”; 10 „Wielkopolska niedziela”; 11 Teatr Adaptacji Radiowych; 12.10 Public. międzynarodowa; 12.20 Poranek Symfoniczny — Z twórczości E. Griega; 13.20 „Śpiewy staropolskie”; 13.30 „Program z dywanikiem”; 14.35 „Wirtuoz muz. rozrywk.”; 15 Dla dzieci: „Michał” słuch.; 15.45 Muz. rozrywk.; 16 „Zarty muzyczne”; 16.30 Konc. Chopinowski — wyk. Wl. Sofronicki; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Wieczór literacko-muzyczny pt. „Meksyk wczoraj i dziś”; 21.22 W rytmie tańca; 22 Ogólnop. i Pozn. wiadom. sport; 22.30 „Niedzielne spotkanie z muzyką”; 23.30 „Senrenady i kolysanki”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.



gląd zagranicznych wydarzeń artystycznych i kulturalnych”; 21.20 — Dziennik; 21.35 — Wiadomości sportowe; 21.45 — „Proszę dzwonić” — dalszy ciąg programu rozrywkowego; 22.05 — „Georgy” — film fab. prod. ang.

NIEDZIELA: 8.30 — Litewskie Muzeum Rzeźby i Witraży — z cyklu — „W świecie sztuki” — (Wilno); 9 — TV Kurs Rolniczy — „Choroby bakteryjne drzew owocowych”; 9.50 — „Przypominamy, radzimy”; 9.55 — „Poemat dwóch serc” — film fab. prod. radz.; 11.25 „Zawodowa oferta” — (szkoły po maturalne); 11.40 — „Zawody ratowników wodnych” rep. tv; 12.30 — Wiadomości; 12.40 — PKF; 12.50 — „Wycinanki”; 13.05 — „Usta milczą — dusza śpiewa” — wspomnienia o gwiazdach polskiej operetki z cyklu — „Kradzione głosy”; 13.45 — „Piętno z St. Gellaro” — film z serii „Przygody trzech muszkieterów”; 14.15 — „Przemiany”; 14.45 — Dla dzieci — Jan Wilkowski — „Alert serca”; 15 — „Dla i świat”; 15.10 — „Sztachy” — z cyklu „Piórkem i węglem”; 15.30 — „Woda jest groźna” — reportaż specjalny; 15.55 — Z cyklu „Spotkanie z pisarzem” — Br. Zieliński; 16.20 — „Wielka Gra” — teleturniej; 17.10 — „Nie daj pogrześć mowy” — felieton tv z cyklu „Kamera 68”; 17.20 — Teatr TV na świecie „Zio te wesele” sztuka TV czechosłowackiej; 18.55 — „Mina” — rep. filmowy z cyklu — „Ludzie i zdarzenia”; 19.20 — Dobranoc i dzieńnik; 20.05 — „Małżeństwo doskonałe” — progr. rozrywkowy; 21.15 — „Szosa nr 7” — film fab. prod. franc.; 22.50 — Niedziela sportowa.

TV zastrzega prawo zmian.